

Dziś w numerze

- Z PATROLEM MO — ZA PRZESTĘPCAMI DROGOWYMI — str. 2
- WSZYSTKO O SPÓŁDZIELCZOŚCI WODZISŁAWIA — str. 3
- RAID CZYSTOŚCI „NOWIN” PO 3 POWIATACH str. — 4
- NA LINII RYBNIK — BONN — str. 5
- DLA NASZEJ GAZETY MÓWIĄ... POGAŃSCY BOŻKOWIE — str. 6

Pod hasłem III Zjazdu Powiatowy Zjazd ZSL w „Strzesze”

RACIBÓRZ. Dnia 26. 4. o godzinie 9-tej odbędzie się w „Strzesze” powiatowy zjazd Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Zasadniczym tematem zjazdu będzie omówienie zadań, wynikających z uchwały III Zjazdu w zakresie rolnictwa oraz postanowień IX Plenum Naczelnego Komitetu ZSL.

Szeroko omówi się także zagadnienia rozwoju spółdzielczości produkcyjnej, GS-owskiej, ogrodniczej, mleczarskiej oraz rozwój kółek rolniczych.

Ponadto Zjazd wybierze nowe władze powiatowe oraz omówi przygotowania do święta 1 Maja. (zbi)

Coraz estetyczniejsze meble produkują stolarze z Czerwionki

CZERWIONKA. Osiedle to, znane jest nie tylko z tego, że na

Święto Ludowe w Raciborskiem ku chwale bogatych chłopów

RACIBÓRZ. Tegoroczne powiatowe obchody Święta Ludowego na Ziemi Raciborskiej odbędą się dnia 17 maja w Tworówce, wsi, która posiada bogate tradycje buntów chłopów.

Ponadto w poszczególnych gromadach odbędą się akademie, których celem będzie przypomnienie i uczczenie bohaterskich czynów proletariatu wiejskiego.

Polska — Rumunia w piłce ręcznej mężczyzn na stadionie Raciborza

Wczoraj zjechali do Raciborza najlepsi piłkarze ręczni Polski, by uczestniczyć w kilkudniowym zgrupowaniu przed międzynarodowym spotkaniem z reprezentacją Rumunii. Jak się dowiadujemy, ten niezwykle atrakcyjny mecz rozegrany zostanie na stadionie Spójni w Raciborzu 3 maja o godzinie 16.00. Będzie to spotkanie zespołów 11-osobowych z cyklu rozgrywek o mistrzostwo świata. W przedmecz o godz. 13 kadra polski piłkarzy ręcznych przeprzamiuje reprezentację woj. opolskiego.

Nadzwyczajne zebranie PZPP

We wtorek, 28. bm. o godz. 16 odbędzie się w sali posiedzeń Prez. PRN w Rybniku nadzwyczajne walne zebranie członków Polskiego Związku Piłki Palantowej. Program zebrania przewiduje takie punkty jak: zatwierdzenie zmiany nazwy dotychczasowego związku (PZPP) na baseball, wybór nowych władz oraz omówienie wielu spraw organizacyjnych. W związku z tym, że baseball włączony został do programu olimpijskiego i na olimpiadzie w 1964 r. przeprowadzony zostanie pierwszy oficjalny turniej — obrady walnego zebrania zapowiadają się szczególnie interesujące.

nowiny

Tygodnik społeczno — gospodarczy

Nr 16 (120) Rok IV

Rybnik — Wodzisław — Racibórz, 24—30 kwietnia 1959 r.

CENA ZŁ 1,—

Od chuligaństwa niedaleko do zbrodni

Na skutek niespodziewanego ciosu ojciec trojga dzieci stracił życie uderzając głową o krawężnik

Żądamy szybkiego śledztwa i surowej kary

RYBNIK. Zaczniemy od przedstawienia bohaterów. Pierwszy nazywa się Zygfryd Buchcik, ma lat 27 i zamieszkuje... nie, nie za-

mieszkuje; siedzi w areszcie. Towarzyszy mu kolega po fachu, 23-letni Konrad Lepich, do niedawna zamieszkały w Rybniku przy ul. Piasta 14. Obydwaj chuligani, o dużym stażu ze specjalnością: napadanie i bicie uczciwych, spokojnych obywateli.

Dobrze zna obydwu milicja. Buchcikowi nie obce jest nawet więzienie, w którym siedział za chuligaństwo. Teraz posiedzi za morderstwo.

Było to w czwartek 16 kwietnia o godz. 16.30.

Wypiwszy większą ilość piwa, zaczęli swoim zwycięstwem „rozróbkę” w rybnickim parku „Bukówka” przy ul. Rewolucji Październikowej.

Tym razem upatrzyli sobie 34-letniego Henryka Brzezinkę, (Rybnik, ul. Rosenbergów 2),

ojca 3 dzieci. Jeden z opryszków uderzył Brzezinkę w taki sposób, że ten upadł głową na krawężnik i stracił przytomność.

Nie odzyskał jej już także w szpitalu w Rydułtowach, gdzie po krótkim czasie, w nocy, zakończył życie.

Morderców ujęła MO.

Spodziewamy się, że prawo dla notorycznych chuliganów i morderców będzie równie bezsilne, jak ich postępowanie! (zbi)

Wkrótce proces przeciwko szkodnikom gospodarczym

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ. Prokurator powiatowy sporządził akt oskarżenia przeciwko pracownikom Spółd. Remontowo-Konserwacyjnej w Jastrzębiu Zdroju ALOJZEMU WÓWREZE z War-

Przed Świętem Pracy Cenne zobowiązania górników rybnickich...

RYBNIK. Nie zapominając bynajmniej o realizacji zobowiązań, podjętych dla uczczenia III Zjazdu PZPP — górnicy wszystkich kopalń Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego podjęli w ub. tygodniu dalsze cenne zobowiązania, którymi zamierzają godnie przywitać zbliżające się Święto Pracy.

Najwyższe zobowiązania produkcyjne podjęła załoga kopalni „Chwałowice”, przodującej już od wielu miesięcy w RZPW, która do dnia 1 Maja wydobędzie ponad plan 5000 ton węgla. Również inne kopalnie zamierzają poza planem dostarczyć państwu cennych dewiz za węgiel. I tak: „Rydułtowy” wydobędzie do końca kwietnia br. 3.300 ton, „Ignacy” — 2.800 ton, a „Marcel” — 2.300 ton węgla.

Łącznie załogi wszystkich kopalń rybnickich postanowiły wydobyc w Cynie Pierwszomajowym przeszło 15 tysięcy ton węgla ponad plan.

Poza zobowiązaniami czysto produkcyjnymi na uwagę zasługują również podjęte czynności o charakterze socjalno-bytowym.

Wymienić tu można oddanie do użytku przez kopalnię „Rydułtowy” domu mieszkalnego dla 18 rodzin, oparkowanie boiska sportowego w Chwałowicach, kontynuowanie prac przy oświetleniu ulic wiodących do kopalni „Marcel” itp.

Ponadto pracownicy administracji kopalni „Chwałowice” postanowili w czynie społecznym przepracować kilka dni przy sadzeniu drzewek wokół Domu Kultury.

Kierownictwo kopalni „Ignacy” przeprowadzi przed terminem remont domu w Starołęce pod Po-

znanie, w którym urzędzone zostaną kolonie letnie dla dzieci pracowników tego zakładu.

Meldunki o zobowiązaniach produkcyjnych i socjalno-bytowych napływają również od załóg innych zakładów pracy z trzech naszych powiatów. (mk)

...i zakładów Knuruwa, Żor, Czerwionki

M. in. Zakłady Przemysłu Azotowego w Knurowie wyprodukują dodatkowo w drugim kwartale 30 ton amoniaku, 10 tys. m sześci. tlen. Odlewnia Żeliwa M-16 w Żorach zobowiązała się do poprawy jakości wyrobów i obniżenia procentu wybraków. Przedsiębiorstwo Budowlane — Grupa Robot. nr 6 przyspieszy w wyniku zobowiązań i przedterminowo zakończy budowę 6-ciu obiektów. MPKG obniży koszty własne o 0,2 proc. Pracownicy Tartaku w Czerwionce wykonają dodatkowo 4 komplety kuchenne i 2 sypialnie. Pracownicy Prez. Pow. Rady Narodowej wysadzą 3 tys. drzewek i 10 tys. krzewów przy Ośrodku Sportowo-Wypoczynkowym w Kamieniu. (kop)

103 tys. ton węgla wydobyły kopalnie RZPW w Cynie Przedzjazdowym

RYBNIK. W dniu 20 bm. odbyło się w kopalni „Ignacy” spotkanie kierownictwa zainteresowanych Zjednoczeń Przemysłu Węglowego — Rybnickiego i Zabrzeńskiego, jak również dyrektorów tamtejszych kopalń oraz załóg. Tematem narady było podsumowanie wyników uzyskanych w Cynie Przedzjazdowym przez odbywa Zjednoczenia, między którymi w listopadzie ub. r. podpisana została umowa o współzawodnictwie.

I tak stwierdzono, że w okresie od listopada ub. r. do marca br. kopalnie RZPW wydobyły 103 tys. ton węgla ponad plan, natomiast zakłady należące do zabrzeńskiego ZPW ufedrowały 94 tys. ton węgla.

Postanowiono również umowę o współzawodnictwie między obydwu Zjednoczeniami przedłużyć na następny okres.

Stanisław Kuźnik — przewodniczącym Powiatowego Komitetu FJN

WODZISŁAW. Niedawno temu zorganizowano w Wodzisławiu naradę przewodniczących aktywów Frontu Jedności Narodu powiatu wodzisławskiego. Na naradzie tej dokonano również wyboru nowego przewodniczącego Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu, gdyż dotychczasowy przewodniczący ob. Kazimierz Piskorz pełni obecnie społeczną funkcję przewodniczącego Społecznego Komitetu Budowy Szkół na powiat wodzisławski.

Nowym przewodniczącym wybrano dyrektora Zakładów Przemysłu Terenowego (Odlewni Wodzisław) ob. STANISŁAWA KUŹNIKA.

Na naradzie podsumowano również wyniki zbiórki na SFBS. (j)

Przewodniczący Rad Narodowych spotkają się w „Oborze”

RACIBÓRZ. — W dniach od 9 do 16 maja społeczeństwo polskie będzie obchodziło Tydzień Rozwoju Ziemi Zachodnich. Nie mamy oczywiście na myśli „obchodu” w znaczeniu uroczystościowym, jubileuszowym. Tydzień Ziemi Zachodnich upłynie pod hasłem wzmożonej pracy dla dobra tych ziem zarówno pod względem kulturalnym (imprezy, występy zespołów), jak i organizacji pracy.

Oto np. w raciborskiej „Oborze” spotkają się przewodniczący Rad Narodowych Cieszyńska i Raciborska, którzy omówią m. in. zagadnienie współpracy i wzajemnej pomocy między obu miastami. (zbi)

gadnienie współpracy i wzajemnej pomocy między obu miastami. (zbi)

Dawno oczekiwana inicjatywa

RYDUŁTOWY. — Przez wiele lat mieszkańcy Rydułtów skarżyli się na to, że trudno im dojść do sklepów, które od głównej, wybrukowanej jako tako ulicy, dzieliły wąskie ścieżki, przeważnie stanowiące zabagnione bajorka zwłaszcza po deszczu.

Ostatnio Prezydium MRN wraz z kierownictwem PSS postanowiły wybrukować kamieniem wszystkie dojścia do sklepów. Narzekań na zablokowane buty chyba już nie będzie... (fp)

Budowa domków jednorodzinnych

PSZÓW. W ub. roku pszowskie Prezydium MRN przejęło od miejscowego PGR 12 ha ziemi, którą poddano parcelacji na działki budowlane. W tej chwili do Prezydium wpłynęło już ponad 50 wniosków od ludzi, zamierzających nabyć takie działki i wybudować na nich domki jednorodzinne.

Przewiduje się, że w przyszłości na tym terenie powstanie nowe osiedle mieszkaniowe, złożone ze 180 typowych domków jednorodzinnych i bliźniaczych, obliczonych w sumie na 720 izb mieszkalnych. (fp)

Nowa placówka Służby Zdrowia w Niewiadomiu

NIWIADOM. Dzięki staraniom oraz bezinteresownej pomocy kierownictwa kopalni „Ignacy” mieszkańcy Niewiadomia otrzymali nową placówkę Służby Zdrowia. Mianowicie kosztem przeszło 100 tys. zł, wygospodarowanych przez załogę kopalni w ramach czynu przedzjazdowego, uruchomiony został w tej miejscowości nowy Ośrodek Zdrowia,

wyposażony we wszelki sprzęt lekarski i obejmujący także dodatkowe działy jak przychodnia dentystryczna, laboratorium analityczne itp.

W związku z tym Powiatowy Wydział Zdrowia składa inicjatorom i fundatorom nowej placówki za naszym pośrednictwem najserdeczniejsze podziękowania.

Zwycięzcy konkursu świątecznego

W dniu 30 kwietnia br. w lokalu redakcji „Nowin” odbyło się losowanie nagród konkursu świątecznego, którego rozwiązanie podaliśmy w poprzednim numerze.

Szczęśliwymi uczestnikami konkursu są: ANNA HOMAN zamieszkała w Pszczynie, Zamek 2, która wylosowała zegarek na rękę, STANISŁAW SZYMURA, Rybnik, Daleka 2, — wtecznie pióro, LEONARD MAROSZEK, Radlin, Powstańców 40 — komplet do pisania „Stella”, URSZULA KOJZAR, Rybnik, Plecka 20 — długopis, JAN FRANKIE, Boguszowice-Osiedle blok 18a/1 — portfel.

Nagrody książkowe wylosowali: Makrymilian Porwoł, Rydułtowy, Raciborska 33a, Teodor Oleś, Zembrzy-dowice, pow. Rybnik, Zamkowa 177, Jerzy Małusz, Rydułtowy, Raciborska

33a, Katarzyna Koralewska, Rybnik, Kraszewskiego 7, Hubert Fojt, Knurów 1 Maja 25, Wanda Meisel, Turza Śląska, Bogumińska 31, Alojzy Kozdra, Racibórz, Waryńskiego 4, Rajmund Joško, Żory, Moniuszki 10, Zofia Mustolik, Wodzisław, Bogumińska 2, Rajmund Hensel, Żory, Miarki 11. Zwycięzcom gratulujemy. Wszystkie nagrody, oprócz książkowych prosiemy odbierać w lokalu redakcji „Nowin” Rybnik, Plac Wolności 5, w dniach 29 i 30 kwietnia br. w godzinach od 8 — 16. Nagrody książkowe — bony wartości 20 zł wysłamy pocztą. (rosz) Ponadto Komisja Konkursowa postanowiła przyznać nagrodę specjalną — książkę 11-letniemu Romanowi Achtełkowicz z Katowice-Ligoty za nadesłanie rysunku ilustrującego rozwiązanie konkursu.

Z rejestrów Temidy

PIEKARZ MAGAZYNIEREM

KNURÓW. Paweł Szendzielorski z Knurowa, lat 33, z zawodu piekarz — zatrudniony był w Miejskim Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym w charakterze magazyniera. Zmiana wykonywanego zawodu nie wyszła mu na dobre. Piekarski i magazynier w jednej osobie — dopuścił się malwersacji na sumę 8 tys. zł. Sąd skazał go na dwa lata więzienia.

„DENTYSTYCZNE” CIĄGOTY

KNURÓW. Technikowi dentystrycznemu K. Z., który przybył do restauracji „Asteria” w Knurowie, w pewnym momencie ktoś skradł czek z narzędziami dentystrycznymi. Złodziejem okazał się... ślusarz, Tadeusz Oziębowski zam. w Knurowie przy ul. Dzierżyńskiego. Niefortunnego ślusarza o „dentystrycznych” ciągach — Sąd skazał na rok więzienia.

ZADAJCIE ODSZKODOWAŃ!

Prokuratura Powiatowa w Rybniku zwraca się za naszym pośrednictwem do ludności Chudowa, Kamienia, Książenicy i innych miejscowości w pow. rybnickim o zgłaszanie roszczeń, pozostających w związku z przestępstwem działalności nielegalnego HENRYKA KERMEIRA z Gieraltowa. Henryk Kermer, technik geodeta, dopuszczał się na przestrzeni ostatnich dwóch lat oszustw, zobowiązując się do wykonania robót pomiarów gruntowych. W trakcie tych transakcji, niefortunny geodeta wyłudził od swoich klientów kilkadziesiąt tysięcy złotych. Zgłoszenia należy kierować na adres Prokuratury Powiatowej w Rybniku p. 48.

Poważnych nadużyć na szkodę rolników pow. rybnickiego dopuścił się również ANTONI ZUR z Paniów. Zur skupował od licznych właścicieli drzewo topolowe, dębowe i in. placąc za nie niskie ceny. Drzewo to następnie sprzedawał po bardzo wysokich cenach różnym przedsiębiorstwom. Szkody wynikłe z tych praktyk sięgają bardzo wysokich sum.

W związku z tym informujemy nas, że wszyscy poszkodowani powinni się w szybkim czasie zgłosić do Kom. Pow. MO w Rybniku ul. W. Piekła 2 i podać wysokość poniesionych szkód, na jakie naraził ich Antoni Zur.

Przedstawienie harcerskie w Zamysławie

Rybnik. 4 miesiące temu ożyła świetlica w dzielnicy Rybnik-Zamysław. Stało się to głównie dzięki nowemu jej kierownikowi — drużynowemu Wróblew. Założył on zespół teatralny, który wywodził już sztukę Siekierskiego „Domek z ogródkiem” oraz farsę Raorta pt. „Poseł czy kominiarz”.

Ostatnio, zespół przy pełnej sali, wystawił sztuki te w Zamysławie i spotkał się z gorącym aplauzem widzów. (kop)

Plotkarkom ku przestrodze...

GOŁKOWICE. Teresa Kwiatów z Gołkowic nie wie widocznie o przysłówku, które mówi, że „jest cnotą nad cnotami...” Dopuszczała się ona przestępstwa obmawiając swą sąsiadkę Gertrudę Wala.

W rezultacie Sąd Powiatowy w Wodzisławiu skazał Teresę Kwiatów na 2 miesiące aresztu oraz grzywnę w kwocie 1000 złotych. Karę aresztu zawieszono warunkowo do lat 3.

Chcesz nabyć tanie towary

na sezon wiosenno-letni lub na potrzeby swojego gospodarstwa, wstąp do niżej podanych sklepów PSS w Raciborzu:

Sklep nr 65
Plac Wolności
(nad gospodą „Turystyczną”)

Sklep nr 34
ul. Opawska

oraz uruchomione ostatnio stoisko z przeceną jedwabi: w sklepie tekstylnym nr 42, Rynek 1.

W placówkach tych nabędziesz towary przecenione branży obuwniczej, tekstylnej, gospodarstwa domowego, odzieżowej itp.

Po raz trzeci w tym roku

„NOWINY” z patrolem MO w pogoni za przestępcami drogowymi

RYBNIK. Skorzystaliśmy z zaproszenia Inspektoratu Ruchu Drogowego, by przyjrzeć się bezpośrednio walce milicji z wszelkiego rodzaju przestępczością drogową.

Pomknęliśmy szosą Rybnik-Wodzisław. W pewnym momencie, w Mszanie, milicjanci wysiedli, by skontrolować przejeżdżających kierowców.

Świadomie nie zwrócił uwagi na znak zatrzymania Stanisław Słota.

Korzystając z faktu, że z obu kierunków nadjechała większa ilość ciężarówek, usiłował jakoś przemknąć unikając kontroli. Pozornie więc zatrzymał swój motocykl, ale gdy znalazł się bezpośrednio przy sierżant

i kierownika naszej wyprawy — dodał gazu i umknął.

W tym momencie milicyjna „Warszawa” odwrócona była w przeciwnym kierunku. Sierżant



Światło uliczne na peryferiach Rydułtów

RYDUŁTOWY. Realizując postulat wyborczy mieszkańców Rydułtów tutejsza MRN zajęła się wreszcie również zagadnieniem oświetlenia ulic na peryferiach miasta.

W najbliższych kilku miesiącach ulice Radoszowska, Jaska i Sienkiewicza w dzielnicy Radoszowy otrzymają ogółem 42 nowe punkty oświetleniowe. (fp)

Pomyślny start WZTMB

Wykonanie planu rocznego zależy w dużej mierze od pomyślnego startu. Dlatego też załogi wodzisławskiej cegielni przystąpiły z początkiem roku z energią do wykonania założeń produkcyjnych za I kwartał br. W rezultacie plan za ub. kwartał został wysoko przekroczony.

W porównaniu do I kwartału ub. roku wyprodukowano cegły surowej o 448 tysięcy więcej, a cegły palonej o 796 tysięcy sztuk.

Wyniki te są dziełem zdyscyplinowanej załogi WZTMB oraz kierownictwa, które postarało się o skrócenie czasu trwania kapitalnych remontów. (j)

Niezwykła rada narodowa

W Knurowie rządzą kobiety

KNURÓW. Jeśli ktoś o knurowskiej Miejskiej Radzie Narodowej powiedział trywialnie, że jest to „babska rada”, miałby całkowicie rację. Tak bowiem jest naprawdę. Poza jedynym mężczyzną, którym jest przewodniczący MRN p. ARTUR SUSZKA — resztę stanowisk piastują wyłącznie niewiasty.

Tak zatem sekretarzem MRN jest młoda a jednocześnie bardzo energiczna p. URSZULA PRZYBYŁA. Dalej: kierownikiem wydziału ogólnoadministracyjnego jest p. IRENA ORŁOW-

SKA. W wydziale finansowym, który jednocześnie jest wydziałem karno-administracyjnym, poza trzema pracownicami „rządzi” p. JOANNA PROSTACKA. Fachowcem od spraw kulturalno-oświatowych jest p. EDELTRAUTA KWASNIOK, zaś od spraw rolnictwa — p. ŁUCJA KOCURÓWNA. Sprawy wojskowe spoczywają w rękach p. URSZULI WOLDANSKIEJ. A nawet służbów udziela młodym parom, jako urzędnik USC, p. DOROTA LIDUCH.

Jeśli dodamy jeszcze pracownice centrali telefonicznej, p. URSZULĘ SZEWIOŁA, woźnego — p. ANNE SZENDZIELORZ, jak również kobiety, zatrudnione w czterech rejonach meldunkowych — będziemy mieli chyba gotowy komplet.

Czy miastu „rządy babskiej ręki” wychodzą na zdrowie?

Jak najbardziej. Wpadnijcie kiedy zechcecie do Knurowa, a przekonacie się o tym na pierwszy rzut oka. Między innymi miasto odznacza się czystością ulic jak w kuchni. O wielu innych sprawach już nawet nie mówię. (fp)

Wykluczeni ze związku inwalidów

RYBNIK. Od redakcji naszej wpłynął list do Oddziału Zarządu Związku Emerytów, Inwalidów i Rencistów w Rybniku. W piśmie tym stwierdzono, że za szkodliwą działalność na rzecz organizacji związkowej zostali wykluczeni z jej szeregów Maksymilian Penkala, Augustyn Dudek i Jan Konsek, zamieszkali w Rybniku. (kop)

„Radlin”, Konrada Rojka. Usprawiedliwiał się on, że wypił tylko pół kufła piwa, lecz tak dość iadczony i wieloletni kierowca winien i ledzieć, że w czasie jazdy nie wolno używać alkoholu pod żadną postacią.

Moglibyśmy przytoczyć wiele takich przykładów. Jedno należy

podkreślić. Znaczna ilość szoferów to ludzie lekceważący swoje życie i życie bliźnich poprzez nie stosowanie się do przepisów, brak pełnej technicznej sprawności prowadzonych przez nich wozów i pijaństwo.

Inspektorzy MO sporządzają wiele donosów do kolegów rad narodowych na niesumiennej kierowców, a te zaś liczne sprawy umarzają lub podchodzą do nich dość opieszale. Rodzi się więc u kierowców poczucie bezkarności. A wiadomo, że nie karane małe przestępstwa rozrachowują i zachęcają do większych... (kop)

Adolf i Antoni — kajdankami dzwoni

Adolf i Antoni — to imiona braci Chowańców. Pierwszy ma lat 20, drugi 28. Pewnie byście się o tym, drodzy Czytelnicy, nigdy nie dowiedzieli, gdyby nie postarali się o to obydwa zaci bracia.

Otóż w sobotę 11. 4 br. braciśkowie skradli 30 worków cementu. Po prostu Spółdzielnia Mieszkaniowa w Rybniku sprowadziła cement na budowę domu mieszkalnego przy ul. Kościuszki (obok Gimnazjum).

Chowańców w odpowiedniej chwili podjechali furmanką pod wagon, załadowali pokątną ilość cementu i odjechali, jak gdyby nigdy nie.

Cemencik, ma się rozumieć, sprzedali prywatnej osobie i „szafa grała” ich zdaniem. A może nie gra szafa — może to tylko podzwaniają kajdanki? Bo wlecie... obydwo zabrali milicja...

Siedzą teraz w czterech ścianach — z cementu... (zbi)

Ukradł list komornika

WODZISŁAW. Stefan Czajka z Lubomii odpowiadał przed Sądem Powiatowym w Wodzisławiu za przywłaszczenie listu komornika sądowego, skierowanego do kierownictwa PGR w Lubomii, w sprawie spłacenia manka, którego dopuścił się Czajka podczas pracy w GS.

Z przewodu sądowego nie wynika, czy czynu tego dopuścił się Czajka ze wstydu czy też z chęci nie spłacenia manka. Sąd Powiatowy wymierzył Czajce karę w postaci 500 zł. grzywny.

Garderoba, bójka i wstrząs mózgu

BOGUSZOWICE. Dziewiętnastoletni Franciszek Piwowar, pracownik ZBM i mieszkaniec Hotelu Robotniczego był osobicie przekonany, że jego kolega, Adolf Kalkraut, ukradł mu buty i koszulę. Nie miał na to dowodów, co nie przeszkadzało mu w obmyśleniu zemsty na Kalkraucie. „Okazja” nadarzyła się na zabawie tanecznej. Kalkraut został formalnie zmasakrowany; w wyniku złamania kości nosowej i wstrząsu mózgu przez kilka tygodni przebywał w szpitalu. Za dokonanie „zemsty” Piwowar został skazany przez Sąd w Rybniku na sześć miesięcy więzienia i opłatę kosztów sądowych. (lit)

Program obchodu Święta Pracy

Jak już donosiliśmy w poprzednich numerach gazety, tegoroczne uroczystości związane z obchodem Święta Pracy odbędą się jedynie w kilku ustalonych już z góry większych miejscowościach, natomiast w osiedlach i gromadach odbywać się będą jedynie wieczornice i okolicznościowe akademie.

Programy uroczystości Pierwszomajowych podane zostaną do wiadomości społeczeństwa w plakatach. Niemniej jednak poczuwamy się do obowiązku wydrukować je również na łamach naszej gazety i to zarówno w tym numerze jak i następnym.

Rybnik

RYBNIK. — W dniu 1 Maja w Rybniku o godzinie 6 odbędzie się zbiórka pracowników w zakładach pracy. O 9 spotkają się wszyscy na Ryнку. Godz. 10 — okolicznościowe przemówienie, godz. 11 — przemarsz ulicami miasta.

Bardzo wiele imprez rozrywkowych i sportowych odbędzie się na stadionie Ruda: 13 — zabawy dzieci, 14 — zawody międzyszkolne (biegi krótkie i średnie) oraz wyścigi rowerowe dla nieorganizowanych; 16 — mecz szczyptorniaka drużyn żeńskich.

O godzinie 17 — spotkanie piłkarskich reprezentacji Rybnika i Bytomia; przedtem o 15 — mecz siatkówki Górnik Rybnik — Huta Silesia, o godzinie 17 — mecz piłkarski Huta Silesia — LZS Gaszowice, godz. 18 — występy artystyczne Domu Kultury, 19 — zabawa ludowa i koncert orkiestry PKP w parku obok Straży Pożarnej oraz zabawy w salach Rybnickich Zakładów Gastronomicznych.

RYDUŁTOWY. 9 — zbiórka w zakładach pracy; 9,30 — wymarsz załóg na plac przed dworcem kolejowym; 10 — wymarsz wszystkich załóg i miejscowego społeczeństwa w kierunku Placu Wolności, gdzie odbędzie się wiec 1-Majowy.

Od 11—12 — koncert orkiestry kop. „Rydułtowy” na Placu Wolności. W ogrodzie klubu górniczego odbędzie się koncert i zabawa ludowa pod gołym niebem, zaś w razie niepogody zabawa ta przeniesiona zostanie do sali gospody spółdzielczej przy ul. Rybnickiej (Kowalskiej). (kop)

Wodzisław

WODZISŁAW. Podobnie jak w rybnickim również w powiecie wodzisławskim akademie 1-Majowe odbywać się będą od 25 do 29 kwietnia w miasteczkach, gromadach i większych zakładach pracy. 29 kwietnia młodzież szkolna wspólnie z hufcem ZHP zorganizuje w Wodzisławiu „Pochód młodości”, połączony z przemarszem ulicami miasta i rozpaleniem ogniska. We wszystkich szkołach zorganizowane zostaną uroczyste poranki i apele.

W dniu 1 Maja w Wodzisławiu Śl. zorganizowany zostanie wiec z udziałem społeczeństwa miasta i delegacji zakładów pracy. Zbiórka na Ryнку. Po przemówieniu 1-go sekretarza KP nastąpi uroczyste przekazanie sztandaru, ufundowanego przez wodzisławską organizację partyjną dla KP ZMS Wodzisław. Następnie odbędzie się przemarsz ulicami miasta.

W godzinach popołudniowych na podium w rynku odbędzie się imprezy artystyczne i sportowe oraz zabawa ludowa. Akademia powiatowa odbędzie się 29. IV w sali „KS Kolejarski”. W czasie uroczystości pierwszomajowych przeprowadzone zostaną w miastach i ogrodach powiatu zbiórki uliczne na Społeczny Fundusz Budowy Szkół. (jan)

Czerwionka

Uroczystości 1-Majowe rozpoczną się w tym wielkim osiedlu górniczym w dniu 29 kwietnia br. akademią centralną, która odbędzie się o godz. 19 w sali Domu Robotniczego. W części artystycznej wystąpią artyści Państw. Teatru Zagłębia z komedią A. Fredry „Damy i Huzary”.

W dniu następnym o godz. 17 wyruszą z określonego miejsca (szczegół ten podany zostanie w plakatach) delegacje społeczeństwa na groby poległych żołnierzy polskich i radzieckich, powstańców oraz ofiar terroru hitlerowskiego.

W dniu 1 Maja o godz. 6 mieszkańcy osiedla zbudzeni zostaną pobudką. O godzinie 9 wyruszy pochód ulicami miasta. O godz. 13 koncert orkiestry kopalnianej na targowisku. Od 15 do 18 odbędzie się w Parku Kultury zabawy i imprezy sportowe dla dzieci i młodzieży. W kolejności do godziny 22 — wielka zabawa ludowa.

Zory

W dniu 30 kwietnia odbędzie się w tutejszym PDK uroczysta akademie miejska, w czasie której po oficjalnym przemówieniu wystąpią w części artystycznej zespoły szkolne i PDK oraz chór „Feniks”. W czasie akademii złożone zostaną również wieńce na grobach.

A oto program na dzień 1 Maja: godz. 6 — pobudka; 7,00—8,00 — koncert orkiestry dętej w różnych punktach miasta; 8,15 — pokazy modeli latających na boisku szkoły nr 1; 8,30 — zbiórka społeczeństwa i załóg zakładów pracy na boisku; 8,45 — okolicznościowe przemówienie; 9,15 — przemarsz pochodu manifestacyjnego ulicami Powstańców. Dolne Przedmieście, Szepietkiego, Moniuszki, Gen. Zawadzkiego na Rynek; 14,00 — gry i zabawy w Strzelnicy; 15,00—16,30 — koncert orkiestry i występy zespołu estradowego FSK w Strzelnicy; 15,30 przedmecz piłkarski juniorów LZS Zawada — ZKS Zory na stadionie; 16,00 — trójmecz siatkówki męskiej Budowlani MPRB Zory — Szkoła nr 1 — FSK Zory na stadionie; 16,30—17,00 — występ orkiestry i chóru Szkoły nr 1 w Strzelnicy; 18,30 — mecz piłki nożnej ZKS Kolejarski — LZS Zawada; 17,00—24,00 — zabawa ludowa w Strzelnicy. (fp)

OGRODNIKÓW KWIACIARZY, uczniów ogrodniczych (mężczyzn), dwóch murarzy, kilku pracowników fizycznych niewykwalifikowanych oraz dozorców mienia zatrudni natychmiast

Zarząd Zieleni Miejskiej w Raciborzu, ul. Kochanowskiego 3

Zarząd Zieleni oferuje również drzewka i krzewy ozdobne w cenie od 3 do 30 złotych za 1 sztukę. Zgłoszenia pracowników i zamówienia na drzewka i krzewy należy: kierować pod wyżej podanym adresem.

Zamiataczki ulic

pracowników do wywozu śmieci i innych nieczystości stałych, brukarzy oraz pracowników fizycznych do robót drogowych na dobrych warunkach zatrudni natychmiast

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ W RACIBORZU, ul. Klasztorna 10.

Pracownicy drogowi w okresie zimy zatrudnieni będą przy pracach konserwacyjnych.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dyrekcja MPKG pod wyżej podanym adresem.

Spółdzielczość Wodzisławia po III Zjeździe

JÓZEF BOMBA
PREZES PZGS WODZISŁAW

Po Walnym Zgromadzeniu

Oceniamy nasz dorobek

Utarł się już taki zwyczaj, że działalność spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu zaczyna się oceniać od strony handlowej, skupu, produkcji i finansów, zaś sprawom samorządu spółdzielczego i mas członkowskich poświęca się kilka zaledwie zdań. Zrywamy z tą starą regułą zaczynając od człowieka, czyli od członka naszych spółdzielni.

Takie bowiem będą spółdzielnie — jakie są ich masy członkowskie i pracownicy poszczególnych placówek.

O DOPŁYW „ŚWIEŻEJ KRWI“

Odem gminnych spółdzielni powiatu wodzisławskiego, szacowanych w Powiatowym Związku na 16.043 członków. Jest to niemało, ale mogłoby być znacznie więcej, zwłaszcza spośród młodzieży. Spółdzielczość jest organizmem żywym, tętniącym życiem i aby nie osłabiała tętna tego organizmu trzeba stale uzupełniać nasze szeregi nowymi ludźmi. Działacze samorządów spółdzielczych doceniają słusność hasła: „Każdy mieszkaniec wsi — członkiem gminnej spółdzielni” — ale każde, najpiękniejsze nawet hasło nie przyprowadzi do spółdzielni „za rączkę” nikogo. Do tego potrzebne są również bodźce materialne, w tym wypadku zaś zwiększenie usług dla członków. Trzeba sobie jasno powiedzieć, że w stosunku do potrzeb wsi nasze punkty usługowe nie są jeszcze wystarczające.

III Zjazd Partii, w uchwale o polityce partii na wsi zobowiązuje nas do udzielania rolnikom szybkiej i konkretnej pomocy, służącej celom zwiększenia produkcji rolnej. Dlatego w 6-ciu spółdzielniach mamy już traktory „Zetor” i komplety maszyn rolniczych, stojące do dyspozycji rolniczych punktów usługowych. Organizujemy mechaniczne punkty usługowe dla rolników i chłopów-robotników. Niestety nie wszystkie traktory wyszły już w pole, by pracować zgodnie ze swym przeznaczeniem.

Pożytywnym objawem jest fakt, że wszystkie GS-y prowadzą punkty usługowe sprzętu gospodarskiego, których ogółem jest 32. Natomiast nieprzestrzeganie różnic w opłatach pomiędzy członkami a nieczłonkami nie jest mobilizujące. Różnice w opłatach za usługi muszą być stosowane, gdyż tylko to przysporzy nam nowych członków. A do roku 1965 chcemy zwerbować ich blisko 4 tysiące.

KULTURA I OŚWIATA NIE SĄ NAM OBOJETNE

Działalność społeczno-wychowawcza gminnych spółdzielni zdobyła sobie w powiecie prawo obywatelstwa. W roku ubiegłym objęły GS-y patronat nad 8 zespołami chóralnymi, przeznaczając 48 tysięcy złotych na opłacanie dyrygentów i wyjazdów.

Walne zgromadzenia przedstawicieli włączyły się czynnie do budowy nowych szkół 1000-lecia, dając na akcję te 250 tysięcy złotych z wygospodarowanych nadwyżek.

Na świetlice, zespoły sportowe, przysposobienie rolnicze i spółdzielcze przeznaczono znaczne sumy, idące w dziesiątki tysięcy złotych. Z tego odcinka pracy spółdzielczości nasza zdaje egzamin w zupełności, zaś w okresie przyszłym działalność społeczno-wychowawcza będzie stale rozszerzana.

PLANY GOSPODARCZE WYKONUJEMY Z NADWYŻKĄ

Spółdzielczość większa powiatu wodzisławskiego zdała również egzamin z wykonawstwa zadań gospodarczych. W obrocie hurtowym i detalicznym, w skupie, produkcji i na odcinku finansowym uzyskano wysokie przekroczenie planu. W roku 1958 sprze-

dano towaru na sumę 207 mln. zł, czyli o 24 mln. zł więcej niż w roku poprzednim. Powinno wzrosło zaopatrzenie wsi w materiały budowlane, a maszyn i sprzętu rolniczego sprzedaliśmy rolnikom o 50% więcej niż w roku 1957.

Zanotowano też zwiększony obrót w branży motoryzacyjnej. I tak, podczas gdy w roku 1957 sprzedano motocykli, motorów i rowerów za sumę 1.250 tys. zł, to w roku 1958 obroty tymi artykułami wynosiły 4.300 tys. zł, a obroty w sprzedaży mebli wzrosły o dalsze 35%.

W czterech GS-ach, a mianowicie w Jastrzębiu, Godowie, Pszowie i Lubomiu wprowadzono ratną sprzedaż mebli.

Wybitnie poprawiło się też zaopatrzenie rolników w nawozy sztuczne, które nie są już artykułem reglamentowanym i winny znajdować się stale w GS-ach. Pomogli spółdzielniom kółka rolnicze, które w większości pobierały nawozy zbiorowo, bezpośrednio z wagonów. Z przyjemnością należy wyróżnić dobrą współpracę kółek rolniczych, zwłaszcza z Godową, Wodzisławia, Pszową i Polomią.

Spółdzielczość nasza wybuduje w najbliższej przyszłości kilka nowych magazynów nawozów sztucznych, a to: w Polomiu, Gorzycach, Lubomiu i Wodzisławiu. W Jastrzębiu zaś jeszcze w roku bieżącym magazyn taki zostanie oddany do użytku.

MODERNIZACJA PLACÓWEK

Wraz z wzrostem zaopatrzenia wsi w artykuły spożywcze i przemysłowe winna iść modernizacja sklepów i uruchamianie sieci nowych placówek.

Niestety w roku ubiegłym przybyło placówek tych zaledwie 13, a to ze względu na brak odpowiednich pomieszczeń sklepowych. Dlatego też połączmy od roku bieżącego GS-y muszą budować obiekty własne, w postaci wielkich domów towarowych. PZGS ze swej strony zrobi wszystko, by opracować odpowiednią dokumenta-

cję techniczną i znaleźć na ten cel fundusze oraz wykonawców. Sam PZGS przystąpi do budowy nowej bazy hurtowej.

Sieć detaliczna uległa w roku 1958 dalszej modernizacji. Cały szereg sklepów otrzymało nowe estetyczne urządzenia. Postarano się też o nowe szklane. Obecnie wygląd naszych sklepów, a szczególnie placówek GS Pszów oraz GS Godów i Wodzisław jest przyjemniejszy od wyglądu sklepów MHD czy PSS.

Bolączką wielu spółdzielni jest brak dostatecznej ilości środków transportowych, mimo iż ilościowy stan tych środków stale się polepsza. Jednak do roku 1961 uporamy się z transportem ostatecznie.

WZRASTAJĄ ZADANIA SKUPU I KONTRAKTACJI

Mimo zmian w strukturze gospodarczej powiatu, przemysłowiawającego się w tempie dość gwałtownym, wzrastają nadal obroty w skupie i kontraktacji. W roku sprawozdawczym wieś wodzisławska sprzedała GS-om produktów rolnych za 8 mln. zł więcej niż w roku poprzednim. Skupiono więcej żywności i warzyw. Świadczy to o dużych możliwościach rolników w zakresie wzrostu hodowli, mimo występującego braku pasz treściwych.

Uważam, że za mało robiliśmy starań o to, by skupować coraz więcej surowców wtórnych, aby oczyścić strychy ze szmat i makułatury, a szopy i stodoły ze

złomu i butelek. O to muszą za troszczyć się zarządy i Rady Spółdzielcze.

ZWIĘKSZAMY PRODUKCJĘ WŁASNĄ

Działalność produkcyjno-usługowa, której celem jest uzupełnienie rynku w pieczywo, mięso, wędliny i wody gazowane, odgrywa w działalności GS-ów poważną rolę. Świadcza o tym wzrastające obroty w 23 piekarniach, 8 masarniach oraz 24 gospodach i barach. Pozytywnym objawem jest to, że gospody i bary dokonały w roku ubiegłym obrotów na sumę 18,1 mln. zł, przy czym spadło spożycie alkoholu o 14% w stosunku do roku 1957. Dużym sukcesem jest również poprawa jakości pieczywa i wyrobów mięsnych. Złożyło się na to przede wszystkim uzupełnienie parku maszynowego.

Sumując nasz dorobek za rok ubiegły stwierdzić należy, że wykonaliśmy sporo dobrej roboty. Spółdzielnie nasze i PZGS wygospodarowały ogółem 11.464.000 złotych nadwyżki, przy czym osiągnęliśmy najmniejszy w województwie wskaźnik procentowy popelnionych mank. Przyczyniło się to do zajęcia drugiego miejsca w województwie przez PZGS, a GS Godów uzyskała trzecie miejsce we współzawodnictwie kompleksowym, również w skali wojewódzkiej.

Kończąc, pragnę załogom naszych spółdzielni, załozce PZGS-u, Radom Spółdzielczym, Komitetom Członkowskim oraz kierownictwu spółdzielni życzyć dobrej i owocnej pracy w naszym ruchu spółdzielczym!



Rada spółdzielcza przy pracy. Na zdjęciu: gł. księgowy PZGS ob. Kowol, z-ca przew. Prezydium PRN ob. Kłosok, prezes PZGS ob. J. Bomba, przewodniczący rady spółdzielczej ob. Gryczan i wiceprezes do spraw skupu i kontraktacji ob. Chłapek.



W takim sklepie widać wszystkie towary — modernizacja sklepu GS Pszów

O dobrej pracy zadecydują kadry

Wraz z decentralizacją i usamodzielnieniem gminnych spółdzielni zwiększyła się odpowiedzialność za kierownictwo gospodarki spółdzielni i PZGS-u. Wpłynęło to bezpośrednio na zwiększenie troski o kwalifikowane kadry pracowników.

Przeprowadzona w okresie wiosennym ub. roku weryfikacja pracowników GS i PZGS pozwoliła oczyścić kadry z elementu przypadkowego i umożliwić opracowanie planu doskonalenia kadr.

Ogółem w GS-ach oraz w PZGS-ie pracują 3 osoby legitymujące się wykształceniem wyższym, 83 średnim, 77 średnim niepełnym, 614 podstawowym, oraz 6 osób, które nie ukończyły jeszcze szkoły podstawowej.

Nie wszyscy pracownicy posiadają też wymagane kwalifikacje zawodowe. Dlatego też w celu podniesienia kwalifikacji pracowników oraz przygotowania do zawodu nowych kadr przeszkolono w roku ubiegłym 5 uczniów masarskich, 5 piekarskich oraz 16 uczniów niekarskich i masarskich przystępujących do pracy w spółdzielniach. Egzamin czeladniczy zdało połowę uczniów, pozostali zaś dopuścił się do egzaminu w roku bieżącym.

Na kursach tak zwanych „technicznych” przeszkolono 14 osób.

W październiku ubiegłego roku zapoczątkowano nową formę szkolenia obsługi sklepowej. Uczniowie uczęszczają do Zasadniczych Szkół Zawodowych przez trzy dni w tygodniu. W pozostałych dniach odbywają naukę praktyczną w sklepach i znajdują się pod opieką kierowników sklepów. Nowa forma szkolenia obsługi sklepowej przyczyni się do uzupełnienia kadr sprzedawców siłami kwalifikowanymi.

W roku sprawozdawczym przeszkolono również na kursach branżowych 10 pracowników, na kursie czeladniczym w Głucholazach 6 oraz 3 na kursach czeladniczych w Rumli. Niezależnie od tego przeprowadzono szkolenie członków samorządów spółdzielczych na 3-dniowej kurso-konferencji.

O dobrej pracy spółdzielni zadecydują dobre, wysokokwalifikowane kadry. Zadajemy sobie z tego dobrze sprawę i dlatego podnoszenie kwalifikacji pracowników uważamy za zadanie pierwszoplanowe. (s)

GS Wodzisław produkuje

Będziemy kupować coraz więcej produktów rolnych

GS Wodzisław uzyskał w roku sprawozdawczym pierwsze miejsce w zakresie skupu i kontraktacji, gdyż zadanie to wykonał z dużą nadwyżką. W skupie pasz i warzyw osiągnięto 200 procent wykonania nakreślonego sobie planu, w skupie żywności zaś 133 procent, a w kontraktacji zwierzęcej 127 procent.

Nie sposób tu wyciszyć wysokiego wykonania planów skupu we wszystkich 38 asortymentach. Warto jednak podkreślić, że GS Wodzisław troszczy się o to, by uzyskaną w skupie i kontraktacji palmę pierwszeństwa potwierdzić uzyskanymi wynikami w latach następnych. W tym celu — jak informuje nas wiceprezes Zarządu ob. PIŁCZYK — GS Wodzisław uruchomił w II kwartale br. na terenie Radlina punkt skupu złomu i surowców wtórnych, dokona dodatkowych inwestycji na rzecz istniejących punktów skupu, zaś na granicy Wodzisławia i Marklowic wybuduje i uruchomi nowe społawisko zwierząt rzeźnych oraz magazyny skupu skór i odpadów użytkowych.

Przodujący pracownicy

PZGS WODZISŁAW

Rudnik Stanisław — kierownik dz. księgowości
Kowol Eryk — gł. księgowy
Szostek Augustyn — magazynier

GS GODÓW

Larysz Józef — kierownik piekarni
Stabla Aniela — sklepowa
Kaluza Anna — sklepowa

GS GORZYCE

Chlebisz Ferdynand — sklepowy
Hlubek Maksymilian — kier. w. w. sklepu
Gołabek Gertruda — sklepowa

GS JASTRZĘBIE-ZDRÓJ

Pala Hildegarda — sklepowa
Ledwoń Elżbieta — sklepowa
Krótka Zofia — sklepowa

GS LUBOMIA

Ciecha Maria — sklepowa
Jęzmińska Franciszka — zakupowy

GS POŁOMIA

Placzek Marta — sklepowa
Salamon Eleonora — sklepowa

GS PSZÓW

Siedlaczek Józef — kierownik masarni
Jona Emanuel — kier. w. w. wód gazowych
Koczys Agnieszka — sklepowa
Pietrasz Krystyna — sklepowa

GS ROGÓW

Bugla Pelagia — sklepowa

GS WODZISŁAW

Kotarski Teofil — kierownik sklepu
Stabla Leon — kierownik sklepu
Koziełski Franciszek — kierownik sklepu
Tanenberg Alojza — kierownik sklepu

Oni organizowali spółdzielczość w powiecie wodzisławskim

Wojewski, Alojzy Kuminek, Paweł Zuzok, Leopold Sitek i Jan Rymer.

GS Jastrzębie Zdrój, nosząca obecnie nazwę Robotniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu — powstała 12 lutego 1946 roku. Do jej założenia walczyli przyczynili się: Rafał Sitek, śp. Karol Cnota, Karol Króliczek, Alojzy Michalski i Alojzy Mazur.

Gminna Spółdzielnia w Lubomiu zorganizowano w 1946 roku. Powołali ją do życia: Alojzy Segel, Franciszek Jęzmińska, Jan Wistuba, Antoni Burek i Wilhelm Hłacz.

Piątą kolejną spółdzielnię powiatu wodzisławskiego — GS w Polomiu utworzono w roku 1947. Założyli ją m. in.: Karol Krzyżok, Paweł Molodrzyk, Mieczysław Grzyb i Szymon Salamon II.

Przodująca spółdzielnia w Pszowie założono w roku 1946. Jej organizatorami byli: Joachim Klimczak, Karol Glenc, Józef Sowa, Paweł Jedrysiak, Franciszek Moskwa, Konstanty Sowa, Alojzy Mokry, Józef Glenc II, Karol Pyrek i Włodzisław Pusek.

GS Rogów powstała 1 maja 1945 roku. Założyli ją: Leon Smolka, Alojzy Myśliwiec, Bernard Zycha, Innocenty Oczadły, Karol Języszek, Stanisław Klon, Alojzy Blucha i Ignacy Harak.

Gminna Spółdzielnia w Wodzisławiu Śląskim zorganizowano we wrześniu 1945 roku. Jej założycielami byli: Benedykt Koziełski, Jerzy Gryczan, J. kub Oślizło, Wiktor Majwald i Krypczyk.

W Radlinie natomiast, w mieście którym działa obecnie GS Wodzisław do założenia spółdzielni przyczynili się szczególnie:

Wiktor Kowalski, Jan Sikora, Izidor Duda, Józef Górny i inni. Ludzie ci walczyli przyczynili się do zorganizowania ruchu spółdzielczego na terenie powiatu. (j)

Czy wiecie że...

...PZGS Wodzisław oraz spółdzielnia zaopatrzenia i zbytu powiatu wodzisławskiego zrzeszają 16.043 członków, w tym 8.087 kobiet i 1.960 młodzieży żeńskiej i męskiej.

...dysponują 163 placówkami gospodarczymi, 95 stołami punktami skupu różnych branż, 61 piekarniami, 23 masarniami, 24 gospodami spółdzielczymi i 5 wutówniami wód gazowych oraz rozlewniami piwa.

...za rok sprawozdawczy spółdzielnia wraz z PZGS-em wygospodarowały 11.464.000 złotych nadwyżki.

...z bilansów zbiorczych GS i PZGS wynika, że 48 procent zarobków towarowych i materiałowych stanowi własność spółdzielni, a np. spółdzielnia w Pszowie posiada 102 procent funduszy własnych w obrocie.

...w roku 1958 spółdzielnia wydatkowała na inwestycje i kapitał rezerwy 9.518 tysięcy złotych, zaś na rok bieżący postanowiono przeznaczyć na ten cel 6.450 tysięcy złotych.

...w roku 1955 obroty w wodzisławskiej spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu wzrosły o 24% do 207 mln. zł, przy czym ilość członków o blisko 4 tysiące.

...w konkursie o najlepszą spółdzielnię województwa katowickiego GS Godów zajęła 3 miejsce, a PZGS Wodzisław drugie.

...GS Pszów i Jastrzębie przeznaczyły na walnych zgromadzeniach delegatów 3 procent nadwyżki na budowę szkół 1000-lecia, czyli blisko 70 tysięcy złotych.

...GS Jastrzębie, Godów i Polomia ufundowały dla posterunku MO w Jastrzębiu-Zdroju motocykl z przyczepą.

...prezes GS Pszów ob. R. Górny stanowił sio sio najmłodszy od 1950 roku, czyli najdłużej z wszystkich prezesów GS.

...spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu objęła patronat nad 8 zespołami chóralnymi.

...w roku sprawozdawczym zorganizowano na terenie powiatu wodzisławskiego 16 kursów gotowania i szycia dla kobiet. W kursach tych brało udział 380 uczestniczek.



Samorząd spółdzielczy przy otwarciu nowego sklepu GS Pszów

Raid „NOWIN” po trzech powiatach

Wiosenne porządki w miastach, osiedlach i gromadach

KWIECIEŃ — MIESIĄCEM CZYSTOŚCI! Pod takim hasłem na terenie całego kraju przebiega od początku kwietnia akcja porządków wiosennych, w której udział biorą wszystkie zakłady pracy i instytucje, organizacje, młodzież szkolna, jednym słowem — całe społeczeństwo. Przypada nam niestety — że zagadnieniu temu mało do tej pory poświęciliśmy uwagi. Wokół urządzanych co roku „miesięcy czystości” robiliśmy zazwyczaj wiele szumu, organizowaliśmy wokół tego rodzaju akcji bataliony ludzi — po to tylko, żeby po upływie miesiąca zapomnieć całkowicie o jego istnieniu. I po starciu społeczeństwo zaśmiecało ulice, deptało trawniki i skwery. Zakłady pracy po starciu wyrzucały nieczystości na publicznie uczęszczane miejsca czy zatrudniały wody w naszych rzekach.

Dlatego dobrze się stało, że wśród bardzo wielu zagadnień, dyskutowanych przez III Zjazd naszej partii, stała się również sprawa czystości naszych miast, osiedli i gromad — sprawa, która słusznie zresztą znalazła się ostatnio na „tapecie” obrad wielu terenowych rad narodowych.

Również na terenie trzech naszych powiatów — rybnickiego, wodzisławskiego i raciborskiego — akcja wiosennego przyprowadzania do czystości miast, osiedli a nawet gromad przebiega w tej chwili z całą energią.

Do roboty wpręgnęły się niemal wszystkie Komitety Blokowe a wraz z nimi wszyscy mieszkańcy poszczególnych miejscowości, pracujący zawodowo i tacy, którzy przebywają w domu. Celem zaś całej akcji jest upiększenie miejsc, w których spędzamy nasze codzienne życie.

Podobnie, jak to robią najroźniejsze komisje rad narodowych czy nawet MO — z ramienia „Nowin” zorganizowaliśmy dwudniowy raid po trzech powiatach; pracownicy redakcji zorientowali się pokrótce, jak przedstawia się przebieg akcji czystości w tej chwili, przekazując nam krótkie sprawozdania — pozytywne i krytyczne. A oto ich meldunki:

CIĄGLE JESZCZE STRASZĄ GRUZY

O akcji czystości na terenie miasta Rybnika pisaliśmy w ostatnim numerze gazety. Dlatego też warto zająć się innymi miejscowościami.

W Żorach, mimo że do uprzątnięcia skwerów i miejscowego parku zgłosiła się młodzież szkolna — w dalszym ciągu straszą wszystkich miejscowych i obcych ludzi... gruz. Jasne, że są to pozostałości po minionej wojnie, wydaje nam się jednak, że po 14 latach i one mogły zniknąć.

Niezależnie od tego jednak zauważyliśmy w mieście wiele innych mankamentów: cuchnący do tej pory kanalik przy ul. Dworcowej (sprawę uregulowania go stawiano w postulatach wybor-

czych do MRN — ale widocznie zapomniano), zaśmiecanie bez przerwy przez miejscowe zakłady pracy (miłny) i ZSCh (nawozy) ulice, rozrzucone od kilku lat sterty słomy i nawozu — bynajmniej nie przysparzają miastu piękności. A gdzie MO — pytamy słusznie? Ile mandatów ścigano od obywateli, zanieczyszczających miasto?...

Dość jednak narzekań! Trzeba bowiem wspomnieć o pięknej inicjatywie Fabryki Sygnałów Kolejowych — tynkowania domów. Na pierwszy ogień poszedł blok mieszkalny przy ul. Dworcowej. Za nim pójdą następne. Bravo Sygnaliści!

WEZWALI DO WSPÓŁZAWODNICTWA

Doskonale do robenia wiosennych porządków zabrała się MRN w Rydułtowach. Na apel radnych oraz komitetów blokowych wszyscy niemal mieszkańcy przystąpili do sadzenia kwiatów wokół swoich domów.

Jak się dowiedzieliśmy, miejscowa PSS postanowiła też wybrukać dojeżdża do sklepów. Przy błotnistych w większości ulicach Rydułtów nawet taka „drobnostka” zrobi swoje i błogosławieństwo będą gospodarzy przede wszystkim odwiedzające sklepy gospodynie.

Poza tym zobaczymy w przyszłości, na czyją korzyść wypadnie współzawodnictwo, podpisane pomiędzy radami narodowymi w Rydułtowach i Pszowie.

W tej ostatniej bowiem miejscowości (pisaliśmy zresztą o tym w ostatnim numerze) mieszkańcy, a głównie młodzież, postanowili zazielenić swą miejscowość, obsadzając m. in. drzewkami i krzewami wszystkie nieużytki, a głównie kopalniane hałdy.

REJ WIODĄ MŁODZI

Niewątpliwie inicjatywa wyszła z ramienia MRN, a głównie jej sekretarza, p. Przybyły. Mimo to jednak pochwalić należy młodych obywateli Knurowa. Wspominaliśmy już o powołaniu do życia w Osiedlu im. Marchlewskiego Młodzieżowego Komitetu Blokowego, który za zadanie postawił sobie utrzymanie w czystości terenu. Od entuzjazmu młodych zaraził się starsi. Dlatego

też codziennie na wszystkich skwerach i zieleńcach tego czysto kopalnianego i dlatego zadymionego miasta widać mnóstwo ludzi, pomagających przy doprowadzaniu ich do porządku. Mówi się, że miejskie porządki, to sprawa MRN — ale mieszkańców Knurowa widocznie inaczej podeszli do tego zagadnienia. Pomagają wspólnie i wszyscy.

Zakłady Chemiczne w Krywałdzie

pow. Rybnik

zatrudnią natychmiast

pracowników fizycznych do produkcji

(mężczyzn i kobiety) oraz strażników do straży przemysłowej i przeciwpożarowej

Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA TERENOWEGO RYBNIK z siedzibą w Niedobczycach

zatrudni natychmiast:

inżyniera względnie technika budowlanego z długoletnią praktyką na stanowisko kierownika wzgl. zastępcy kierownika działu wykonawstwa

majstrów wraz z brygadami roboczymi (murarzy, cieśli), do samodzielnego wykonania robót budowlanych

lastrykarzy, zdunów, murarzy, elektrykarzy, cieśli i robotników niewykwalifikowanych

Warunki płacy wg Układu Zbiorowego w budownictwie.

Bliższych informacji udziela dział kadr WPBT w Niedobczycach, pow. Rybnik.

„MOJE MIASTO ŚWIADCZY O MNIE”

...winni mówić przewodniczący miejskich rad narodowych. Na razie jednak powiedzonko tego woła unikać, gdyż czystość naszych miast pozostawia dużo do życzenia. Ale coś się jednak robi.

W Wodzisławiu np. przystąpiono ostatnio do mycia rynku, który był zawsze zabrudzony. Sprawę kaflarni, która zabrudzała ulice gliną ceramiczną — przekazano prokuraturze.

SZANUJ POKRZYWY

Na radiuśkich skwerach i w parku znajdują się tablice z napisem „Sznuj zieleń”. Niestety najwięcej zieleni się pokrzywy, których jest tu mnóstwo. A może by tak zmienić napis na tabliczkach...

W JASTRZĘBIU ZDROJU TEŻ NIE LEPIEJ...

Jeżeli centrum Uzdrowiska przedstawia jakiś taki wygląd — to nie świadczy jeszcze, że osiedle to jest czyste. Do zabrudzenia placów przyczyniają się lokatorzy budynków poprzez wyrzucanie na podwórza różnego rodzaju śmieci i popiołu. W Jastrzębiu nie rozwiązano jeszcze sprawy wywozu śmieci. (i)

BRAWO MŁODZIEŻ Z BOGUSZOWIC

Tak się dziwnie dzieje, że akurat tam, gdzie wznoszone są nowe osiedla, najbardziej jest brudno. Nie zresztą dziwno! Wozi się cegły i wapno, a ponadto samymi mieszkańcy nowych bloków nie dbają o to, żeby było czyste. Dlatego też pochwalili należy inicjatywę Samorządu Uczniowskiego przy szkole nr 2 w Boguszo-

wicach-Osiedlu, który zwrócił się z apelem do społeczeństwa o zaopiekowanie się zieleńcami i skwerami.

Ponadto uczniowie postanowili przeprowadzić na terenie osiedla zbiórki makulatury, przemacając ewentualne dochody na Fundusz 1000 Szkół.

WYPOWIEDZIELI WOJNĘ ULICZNEMU KURZOWI

NIEDOB CZYCE. Miasto to doczeka się w najbliższych dniach sprowadzenia bezkoczowu, który dla Niedobczyc wykonują Rybnickie Zakłady Naprawcze.

Miejscowości tej już niedługo przybędzie wiele nowych ławek. 20 ich ustawią się na skwerku obok kopalni „Rymer”, gdzie robotnicy przed wzięciem do pracy będą mogli odpocząć. (kop)

ZIELEŃ I KWIATY

CZERWIONKA. Z dnia na dzień pięknieje ta miejscowość, przybywa jej zieleńców, a na już istniejących, między innymi przy ul. 3 Maja i przed budynkiem PMRN, zasadza się kwiaty.

Ze znaczną pomocą Prezydium przychodzi kopalnia „Dębieńsko”, która w własnym zakresie przy ul. 3 Maja instaluje punkty świetlne.

W RACIBORZU... RÓG MICKIEWICZA I POCZTOWEJ

„Ktokolwiek będzie” w raciborskim mieście, zerknij na róg ulicy Pocztowej i Mickiewicza, a oczy twoje ujrzą następujące dzwiny: oto na placu, jak „suchego przestwór Oceanu”, kołysze się dzikiy zieleń, przez które przeświecają ulamki cegieł i różnych rupiec. Nad placem, jak skrzydła duchów opętanych, krążą płachty papieru. Trzy śmietniki, całe w girlandach śmiecia, przylgają się temu pobojuwisku.

O młodzieży którejś ze szkół raciborskich! choćbyś to mogła uczynić w ciągu kwadransa, nie oczyszczaj tego placu przy dworcu. Niech świadczy o tobie! (zbi)

Na wzór „Przekroju”

Dobrze o nas pisali....

„RUCH MUZYCZNY”

„REDAKCJA „NOWIN” w Rybniku UFUNDOWAŁA po raz pierwszy za rok 1958 NAGRODY KULTURALNE w wysokości 3.000 zł. Przypadało je prof. Antoniowi i Karolowi Szafranowi, dyrektorom Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej z całokształt pracy artystycznej i pedagogicznej oraz Mariarowi Łunarskiemu za osiągnięcia w rozwoju amatorskich zespołów śpiewaczych.”

Nagrodę otrzymał również mgr K. Hertz za pracę scenograficzno-reżyserską.

„TRYBUNA ROBOTNICZA”

RYBNICKIY MIŁOŚNICY LITERATURY. Inicjatywa „Nowin” rybnickich i Domu Kultury Rybnickiej Fabryki Maszyn zawdzięczać należy, że Rybnik ma teraz własny, ambitny klub literacki. Co drugi piątek odbywają się w nim wieczory autorskie i spotkania z młóćnikami literatury pięknej, które, sądząc po energii organizatorów, przekształca się w

stałą imprezę. Dwa pierwsze spotkania z pisarzami śląskimi — A. Baumgartenem, St. Eroszkiewiczem i W. Szewczykiem wspomniane są tu jako najciekawsze wydarzenia sezonu.

Klub zrzesza kilkunastuosobowe grono młodych adeptów pióra, maturalistów przeważnie, (ale jest i inżynier), którzy niedawno debiutowali na łamach miejscowego tygodnika. „Nowiny” zorganizowały mianowicie coś w rodzaju konkursu literackiego, kolumnę młodych talentów, zamieszczając na niej najlepsze prace zgłoszone ze swego terenu.

Wśród 550 pozycji nie brakowało oczywiście grafomanstwa, ale znalazło się także wiele obiecującego materiału, który warto pielęgnować. Młodzi, którzy w ten sposób debiutowali, chcą teraz do swego klubu wprowadzić dyskusję z zakresu warsztatu pisarskiego pod okiem ludzi bardziej doświadczonych, aby na własnej skórze czuli na własnych, nieśmiałyh jeszcze utworach i wierszach pogłębić swoją wiedzę o literaturze.”

Ciekawostki rybnicko-raciborskie

POWSTAŁ Z RUIN

RACIBÓRZ. — Przy ulicy Sienkiewicza (róg Drzymaty) w Raciborzu buduje się gmach administracyjny. Gmach powstaje drogą gruntownego remontu budynku bankowego, który był dotąd uważany za ruinę.

MIASTO DŁUŻNIKÓW

RYBNIK. — Chociaż energia elektryczna nie jest stosunkowo droga — Rybnik produkuje jeśli chodzi o dłużników. Ot, uwzieli się ludziska i ani myślą płacić inkasentom. Pieniądz — wiadomo — nie zając; zawsze go odnieść można do MPGK — toteż albo donoszą, albo nie. Tymczasem biedne przedsiębiorstwo, miast robić rzeczy pożyteczne, musi karać zabiegając o opłaty i wyłączać prąd. Ludziska kochane! toć opamiętajcie się! Czas kradniecie...

BRAWO ZARZĄD ZIELENI!

RACIBÓRZ. — Dobiegają już końca prace nad pięknym skwerem przy ulicy Drzymaty w Raciborzu. Skwer, który miał być ukończony pod koniec czerwca zostanie oddany do użytku znacznie wcześniej. Zasluga to Zarządu Zieleni Miejskiej.

HALO! CZY POGOTOWIE?

RYBNIK. — Zamieszkuje tu kilka pań, które specjalizują się we wzywaniu pogotowia elektrycznego. Wystarczy, że „wysiadzie” bezpiecznik czy coś podobnego, a już pani, miast poradzić się sąsiada, chwytając za słuchawkę i dzwoni o pogotowie. Przyjeżdża więc pogotowie, aby zmienić drucik w bezpieczniku szanownej damy, a tymczasem w terenie — poważna awaria dłuższa przerwa w świetle itp. Ejże! Czy to nie czasem mała przesada?...

STADION „UNII” ZMIENIA OBLICZE

RACIBÓRZ. — Aż do następnego roku nie będą się odbywały mecze na boisku „Unii”. Za to, gdy przyjdzie potem na stadion, będziecie mile zdumieni jego wyglądem. Na stadionie bowiem trwają już prace, które zasadniczo zmienią jego oblicze.

COŚ DLA KIEROWCÓW

RYBNIK. — Jak nas informuje przewodniczący MRN tow. Paweł Zientek — w najbliższym czasie miasto otrzyma parking dla pojazdów w obliku ulicy Wiejskiej i Marchlewskiego.

22 SKLEPY I NOWOCZESNY DOM TOWAROWY

RACIBÓRZ. — W związku z zabudową śródmieścia (nr 2. Odrzańska — część rynku, Mickiewicza) planuje się wybudowanie tutaj 22 sklepów. Będą to sklepy spożywcze, nabiałowe, art. gospodarstwa domowego, kwiaciarnia, sklep jubilerski, cukiernia i inne. Natomiast przy ul. Mickiewicza zostanie wybudowany duży, nowoczesny dom towarowy. Ukończenie prac przewiduje się około roku 1963.

BĘDZIE CZWARTY

RYBNIK. — Ponieważ dochodzą nas skargi na brak szaleatów w Rybniku, informujemy, że w najbliższym czasie zostanie oddany do użytku czwarty z kolei szaleat przy ul. Raciborskiej. Cztery szaleaty powinny na razie wystarczyć. Nie jesteśmy przecież krajem o wygórowanych ambicjach w tym zakresie...

NIEŻŁA MYŚL

RACIBÓRZ. — W MRN ktoś przebąkuje, że byłoby bardzo ładnie ze strony raciborskich szkół i harcerzy, gdyby zechciały one objąć patronat nad poszczególnymi, często zaniedbanymi skwerami i zieleńcami. Cóż, myśl wcale niezła... (zbi)

Z Warszawy — E. Osmańczyk, z Czerwonej — H. J. Siczek

Najbliższe zamierzenia rybnickiego klubu literackiego

Na razie są tylko zamierzenia. Być może również, że nie wszystkie dadzą się urzeczywistnić. Niemniej wiedzieć warto, co zamierza zorganizować i urządzić do siebie zarząd Klubu Literackiego, „Świt” w związku ze zbliżającym się Tygodniem Rozwoju Ziemi Zachodnich.

Na pierwszy ogień zatem zarząd Klubu zamierza zaprosić do siebie EDMUNDA OSMANCZYKA, znanego pisarza publicystę i działacza społecznego, rżennego syna Opolszczyzny. Tuż po nim odwiedzi nas (pertraktacje są w pełnym toku) dr KOKOT, autor „Logiki Poczdamu”, która cieszy się dużym powodzeniem zagranicą, przetłumaczona na obce języki. Będzie on mówił m. in. o problemach Ziemi Zachodnich.

oraz o naszej granicy na Odrze i Nysie.

Nieco wcześniej może przyjeżdżać do nas z Czechosłowacji poeta HENRYK JASICZEK, znany nie tylko ze swojej twórczości poetyckiej, pisarskiej i publicystycznej, lecz również kulturalnej wśród Polaków zamieszkujących w Czechosłowacji. Henryk Jasiczek, redaktor polonijnego pisma „Świt” jest jednym z najwybitniejszych działaczy kulturalnych polskiej mniejszości narodowej na terenie bratniej Republiki.

Ponadto Klub pragnie zaprosić do siebie znakomitego krytyka literackiego ZDZISŁAWA HIEKOWSKIEGO, który mówiłby o młodej literaturze śląskiej.

Zarząd Klubu marzy o tym, by spotkanie ze społeczeństwem przerodziło się w zjazd dyskusyjny młodej śląskiej literatury. Śląsk bowiem, naszym zdaniem, odczuwa potrzebę takiego zjazdu, oczywiście w znacznie szerszej formie, niż to jest w stanie zorganizować rybnicki Klub Literacki. Być może jednak, że inicjatywa Klubu wpłynie jakoś na władzę ZLP w Katowicach... (zbi)

UWAGA MIESZKAŃCY RYBNIKA I POWIATU RYBNICKIEGO!

Punkt skupu złomu i surowców wtórnych

GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W RYBNIKU

przy dworcu kolejowym przeniesiony został na ulicę Jankowicką, za wiaduktem kolejowym. Tel. 1238

Skupujemy od zakładów przemysłowych, przedsiębiorstw handlowych, instytucji, urzędów, szkół, zbieraczy i odbiorców indywidualnych

złom, metale nieżelazne, makulaturę, szmaty, kości, opony i inne surowce wtórne.

Przyjmujemy do pracy na dobrych warunkach jednego spawacza i 5 robotników niewykwalifikowanych.

Po III Zjeździe PZPR Kopalnia „Dębieńsko” nabrała oddechu

Tak gorących i ożywionych dyskusji, jakie przeżywały oddziały we organizacje partyjne w kopalni „Dębieńsko” w okresie przed III Zjazdem Partii, w zakładzie tym nie było już od wielu lat.

Równie ożywione były codzienne spotkania dozoru z dyrektorem tow. Łobodzińskim, treść których dotyczyła zresztą tych samych zagadnień, które poruszano na każdym niemal kroku.

Nie trudno się chyba domyśleć, że najważniejsze w owym czasie, wcale nie tak odległym, musiały być sprawy produkcyjne, nad nimi innym bowiem górniczy tak z ogniem nie dyskutował i nie wyklócał się między sobą, jak właśnie nad tym, ile kopalnia da węgla, czy wykona plan, czy — szczególnie bynajmniej nie do pogardzenia — czy będą odpowiednie pensje i zarobki.

Tymczasem sytuacja w kopalni przed samym Zjazdem przedstawiała się nienajlepiej.

Jak nam zdradził dyrektor Łobodziński — nie zbadawszy warunków w należyty sposób urzędników — kopalnia uruchomiła

nowy pokład, ścianę na poziomie 349/2, która zdaniem optymistów miała dać po 550 ton węgla dziennie. Tymczasem po upędzeniu początkowych 40 mb rębaczce natrafili na niespodziewane ściśnięcie, i grubość pokładu sięgała maksimum 40 cm.

Jasne, że w takich warunkach robotę trzeba było poniechać — i — jak to określali trywialnie starzy górnicy — 550 ton dziennego wydobywania „wzięli diabli”.

A tymczasem kopalni węgiel ten był potrzebny. Chodziło przecież o plan!!

Czy dziwne, że w takich warunkach przedzjazdowe zebrania partyjnych organizacji oddziałowych były aż tak ożywione? Wszędzie, w innych kopalniach, mówiono już w tym czasie o dodatkowych zobowiązaniach i o ponadplanowych tonach węgla, a tymczasem na „Dębieńsku” ledwo, ledwo dawali sobie w tym okresie radę z własnym wydobywaniem.

Nie wracamy jednak już do owych dni, naprawdę gorących. Nie ważna już jest w tej chwili treść rozmów dozoru z załogą ani nie ważne są dyskusje tożsame w oddziałowych organizacjach i na zebraniach samorządu robotniczego czy u dyrektora. Nie podajemy już również celowo treści podjętych w owym czasie wielu uchwał.

Najważniejsze jest to, że górniczy „Dębieńsko” w okresie przed III Zjazdem twarde postawił sprawę swojej kopalni.

I oto w wyniku podjętych przez załogę kopalni zobowiązań przedzjazdowych w pokładzie 329 ruszył nowy przeddek wydobywczy. Daleko przed zapowiadzianym terminem! Jak obliczali początkowo inżynierowie i inni fachowcy od wydobywania — nowy przeddek miał ruszyć dopiero 1 lipca. Tymczasem załoga się uparła. Zrobili wszystko, żeby pierwsze tony węgla wydobywać z nowego przedka już z dniem 1 kwietnia.

a więc na trzy miesiące przed terminem. I słowa dotrzymali.

To był pierwszy sukces kopalni „Dębieńsko” przed III Zjazdem i pierwszy krok ku realizacji przedzjazdowych zobowiązań.

Podkreślić należy, że nowa ściana została również całkowicie zmechanizowana, toteż wydajność pracy w tym pokładzie jest bardzo zadowalająca. Okazało się też, że zwrócenie uwagi na ten nowy odcinek pracy było wielce szczęśliwe. Podczas, gdy tamten porzucony już przeddek z trudem wykonywał 70 proc. planu — w tym nowym, dzięki maszynom, górniczy wyciągają chwilami 135 proc. zaplanowanego wydobywania, a nawet więcej.

To oczywiście jeszcze nie wszystko. Kierownictwo, dozór ba! cała niemal załoga przypomnieli sobie, że przecież znajdują się w kopalni maszyny. Stoją niekiedy bezużytecznie w warsztatach naprawczych i oczekują zmiłowania ze strony ekip remontowych.

podczas gdy tymczasem górniczy męczą się, urabiając węgiel ręcznie lub korzystając ze skromniejszych urządzeń. I ta sprawa stała się też na jednym z zebranych przedzjazdowych. Jeśli chcemy mieć większą wydajność — mówił któryś — przypomnijcie sobie maszyny. A efekt? Podczas gdy w I kwartale pracowały zaledwie 4 kombajny, teraz jest ich w ruchu już 7, a w tym jeden „Górniak”, maszyna, która z powodzeniem zastąpić może skromniejszą brygadę.

Czy to wszystko? Niezupełnie. Wspomnieć należy i o tym, że z dniem 1 maja br. ruszy znowu hydrotransport. Zainstalowany i pracujący przez jakiś czas do tej pory hydrotransport lubił nawalać, psuł się i... raczej przeszkadzał w pracy, niż pomagał. W ramach przedzjazdowych zobowiązań załoga postanowiła zająć się również tą skomplikowaną aparaturą. Po zabudowaniu odpowiednich hydrocyklonów, które jeszcze

bardziej usprawnią pracę urządzeń, wydobyć wrośnie w większym stopniu przy równoczesnym wzroście wydajności.

Czy to wszystko, co zauważyliśmy na „Dębieńsku” po III Zjeździe? Bynajmniej. Należało by jeszcze wspomnieć o intensywnie prowadzonych robotach przygotowawczych, o sprawach bytowych i socjalnych, do których realizowania na bieżąco zobowiązało się również przed III Zjazdem kierownictwo kopalni. A przecież sprawy te wiążą się z wydajnością, z fedrunkiem.

Nie będziemy jednak pisać o nich w tej chwili — może wspomniemy innym razem, w przyszłości, gdy sytuacja na „Dębieńsku” będzie już zupełnie jasna.

Stwierdzamy jednak na razie, i to nam wolno, że kopalnia „Dębieńsko” zapała nareszcie oddech i dzięki staraniom całej załogi wydoszła się z grożącego jej impasu... (m)

Przed akcją ko'eniina

RYBNIK. Kierownictwa poszczególnych kopalń RZPW już teraz przygotowują punkty kolonijne dla dzieci swych pracowników. Niektóre z kopalń, które pozostały przy dotychczasowych miejscowościach kolonijnych, wysła już wkrótce ekipy remontowe, których zadaniem będzie doprowadzenie do porządku dzierzawionych placówek. Jak się dowiadujemy — do „starych” miejscowości kolonijnych wysła swe dzieci kopalnie: „Rydułtowy” — do Dusznik-Zdroju, „Anna” i „Rymer” — do Świeradowa, „Marcel” — do Gierczyna oraz „Jankowice” i „Dębieńsko” — do Gdańska.

Pozostałe zakłady RZPW wyszukały natomiast nowe punkty kolonijne dla dzieci swych pracowników, i tak kopalnia „Ignacy” zorganizuje kolonie w Poznaniu-Starej, a „Chwałowice” — w Żółtym k/Koszalinu.

Rybnickie Zakłady Naprawcze wysła działwo do Jugowice w Dolnym Śląsku.

Ponadto kopalnia „Chwałowice” — podobnie jak to uczyniła już w ubiegłym roku — planuje 6-tygodniowe zdrowotne kolonie letnie dla dziewcząt, udział w których będą mogły wziąć również córki pracowników innych zakładów RZPW. (mk)

Na linii RYBNIK — BONN

Akcja łączenia rozbitych przez wojenną zawieruchę rodzin zamieszkujących Niemiec Republikę Federalną i Polskę została w zasadzie zakończona. Jak wiadomo, inicjatywa w tej sprawie wyszła ze strony Polski. Była to inicjatywa na wskroś humanitarna, obliczona na ostateczne zagojenie ran, moralnych i fizycznych cierpień, jakie wojna w sposób brutalny przysporzyła tysiącom rodzin.

W roku 1956 z miasta Rybnika do NRF wyjechały 32 osoby, w 1957 — 66, a 1958 — 79. W aktualnej chwili, pomijając turystyczne wycieczki i odwiedziny krewnych, wyjazdy za Łabę są b. rzadkie.

Jednocześnie mamy do odnotowania fakt przyjazdu do Rybnika kilkuset osób. Wśród powracających odnajdujemy ludzi wyniesionych na Zachód wirami wojen-

nej kłopotowności. Chyba nie tylko tęsknota nakazała im wrócić do kraju.

Ale jest też druga grupa ludzi powracających. Opuścili oni kraj stosunkowo niedawno. Gorzka, ba, nierzadko pełna akcentów rozpacz, musiała być ich egzystencja, skoro zaledwie po kilku miesiącach pobytu w nadreńskiej krainie — zaczęli wysyłać błagalne prośby o umożliwienie powrotu do Polski. Wielu z nich wróciło do dawniej wykonywanych zawodów, poprzednio zajmowanych mieszkań, do znajomych. Są przepełnieni cichą otuchą i optymizmem, że ponownie zbudują — skromny bo skromny może, ale na pewno nie wypomniany — gmach spokojnej egzystencji. Rząd wyciągnął do nich przyjazną dłoń.

Mam przed sobą listę osób, którzy opuścili Rybnik i nadal przebywają w Niemczech Zachodnich. Wyłączam z rozważań tych, którym nostała za bliskimi nakazala opuścić Rybnik. Nie tykajmy również wątpliwej kondycji... turystów, w którym mniej lub bardziej prawdopodobne pokrewieństwo bodyktowały wyjazd — dający im jednocześnie możliwość... „zasnożenia geograficznych uodobań”. Nie o tych chodzi. Oni bowiem są w najgorszym wypadku zasługującymi na wstępcie ofiarom nie tyle może politycznych haczyków, ile własnej ignorancji, nieumiejętności rozpoznania zwierzchnych prądów politycznych przeważnie o ponurych zabarwieniach.

Wyjeżdżali również i inni.

Na przykład Emil Paprotny z Zwonowic. Posiadał 26 hektarów ziemi uprawnej i nieźle zagospodarowaną fermę. Nagle sprzedał cały majątek i wyjechał. Paprotny był kiedyś członkiem formacji SS. Wyjeżdżając sądził, że jego przeszłość pozwoli mu na terenie Niemiec Republiki Federalnej podreperować... przyszłość. Plany te wzięły w łeb. Szczerze mówiąc — dziwny się dławczy?

Bo przecież mamy na to dowody, że ludzie o takiej przeszłości, przeszłości esesmańskiej, w Niemczech Zachodnich mają znowu coś do gadania, a w każdym razie mogą liczyć na serdeczną przychylność.

Donosi więc teraz Paprotny w listach do Polski, że mocno żałuje swej decyzji wyjazdu do NRF. Dosadną wymowę polityczną kryje w sobie też wyjazd niejakiego Teodora Szumickiego z Rybnika. Był on w swoim czasie

funkcjonariuszem SD. Później odsiedział karę kilku lat więzienia. Zapewniamy z całą powagą znajomości rzeczy, że nie siedział za piękny uśmiech i dzień telmeńskią postawę życiową.

Anzelm Woźniczka mieszkał w Rybniku przy ulicy Piasta i jako pracownik huty „Silesia” miał wszelkie warunki ku temu aby sobie życie ułożyć w sposób zapewne nie najgorszy. Zarabiał dobrze. Był nawet niezłym pracownikiem na stanowisku kontrolera. Cóż, kiedy jednak w kraju osławionego „Wunderwirtschaftu” dostrzegł lepsze widoki na przyszłość. Pojechał. Ale przedtem wytąpił z szeroko umotywowaną prośbą do Niemckiego Czerwonego Krzyża o przysłanie wóz a inwalidzkiego. „rzysiali. Woźniczka sprzedał wózek i przejechał uzyskane ze sprzedaży pieniądze.

Wyjechał nad Ren, być może, w celu pogłębienia swoich podejrzań i wyrafinowanych machinacji. Ciekawi nas tylko ewentualne samopoczucie Woźniczki, kiedy wieści o jego czynie dotrą do centrali Niemckiego Czerwonego Krzyża.

O skandal postarali się również Herbert Frank. Jego bezcelność przeszła wszelkie granice. Może wytrącić ze spokoju i rzadziej zrównoważone pióro orterskie. Frank przebywał podczas okupacji w obozie oświecimskim jako pospolity przestępca kryminalny. Wiedzą o tym i o jeszcze innych sprawkach politycznie przesładowani więźniowie z Oświęcimia. Niedawno nadszedł do Rybnika list, w którym Frank drapuje się z swoistą dla siebie

bezcereemonialnością w szaty politycznego działacza! Mało tego! Ponieważ w Niemczech Zachodnich ma szansę otrzymania renty zwraca się więc do b. więźniów politycznych o potwierdzenie o-koliczności, w których cierpiał jako działacz polityczny w okresie hitlerizmu.

Wnioski z tych przykładów może sobie każdy wysnuć sam. Nie przedstawia to specjalnych trudności. Do NRF wyjechali różni ludzie, — uczciwi oraz żądni „politycznych emocji”. Ci ostatni zostali zwabieni odradzającymi się w Niemieckiej Republice Federalnej żadaniami odwetu.

Przeszłość Paprotnego, Franka, Szumickiego stawia w innym świetle ich wyjazd i ich nadzieje, które spełnione mogą być w Niemczech Zachodnich. Ci ludzie są skompromitowani i dlatego wśród skompromitowanych zachodnio-niemieckich kół rewizjonistycznych czują się bezprzeprzennie lepiej niż nad Nacyną.

Postaramy się wobec tego udowodnić te prawdę w następnym odcinku. Mówić będą ludzie, którzy szybko dostrzegali swoją pomyłkę, zrezygnowali z życia w kraju „Wunderwirtschaftu” i wrócili do Polski. (ps)

NOTATNIK NOWIN

PO RAZ PIERWSZY

RYBNICKA Spółdzielnia „Ogrodnik” sprzedała na eksport (nadgranicznym rejonem w Czechosłowacji) 400 tys. sztuk nowalijkowej sałaty. Jest to pierwsza transakcja eksportowa „Ogrodnika”. (les)

SUKCES MEDYKA

DR T. LASKOWSKI z Zor, stypendysta rządu polskiego w Londynie, został przyjęty do Królewskiego Towarzystwa Naukowego. Jest to pierwszy wyjazd przyjeźdźcy zagranicę stypendysty do tego cenionego towarzystwa. (les)

CHYBA SPÓZNIŁO

W WODZISŁAWIU mieszka pewna kobieta, która rzekomo czuje się spowinowacaną z rodziną b. księcia pruskiego. Kobieta, w zylach której płynie krew... czyni starania o spadek częściowych dóbr von Plessa. Dziwactwo, megalomania? Cała historia zaś na pewno jest spóźniona o dobre kilkadziesiąt lat. Dobrze książęce przypadły bowiem na rękę Państwa. (les)

BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA
ZAPRASZA

Oprócz bibliotek publicznych i zakładowych istnieje w Rybniku (Rynek 6 II p.) jedna na naszym terenie Biblioteka Pedagogiczna, która jest ekspozyturą Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Katowicach. Biblioteka wraz z czytelnią posiada 3000 woluminów (40 proc. dzieł o tematyce pedagogicznej) i 42 czasopisma pedagogiczne, literackie i naukowe. Ta pożyteczna placówka kulturalna, kierowana przez p. Fr. Skórskiego, posiada estetycznie urządzone wnętrza, dobrze opracowane katalogi i telewizor. Lokale biblioteki otwarte są w poniedziałki, środy i soboty w godz. 13 do 17, a w czwartki od 12 do 14. (les)

Śladami Paganiniego?

Młodość, talent i zdrowie...

Ten sympatyczny młodzien, którego widzicie na zdjęciu, to — Brunon Machulec, syn chorzowskiego maszynisty z huty „Kościuszk”. B. Machulec jest uczniem prof. Antoniego Szafranka. Wg opinii fachowców zdradza on nieprzeciętną zdolność jako skrzypek. W tej chwili liczy 16 lat, uczęszcza do drugiej klasy liceum muzycznego i opanował utwory programowe wyższej szkoły muzycznej. Dzięki zdolnościom urosł mu się wielka kariera muzyczna. Machulec ma za sobą kilka

udanych występów publicznych i entuzjastyczne recenzje krytyków.

Cóż z tego, kiedy chłopiec ma wątłe zdrowie; w szesnastym ro-



ku życia stracił kilkanaście zębów. Cierpi również na anemię. Słabe zdrowie to efekt pożałowania godnych warunków mieszkaniowych, w jakich przebywa wraz z rodzicami ten zapowiadający się skrzypek. Wilgotne, ciasne mieszkanie, brak przynajmniej znanych warunków do pracy — to rzeczywiście nie sprzyja rozwojowi jego talentu.

Czy huta „Kościuszk” naprawdę nie może zapewnić mieszkania op. Machulec? Pod adresem dyrekcji — serdeczny ukłon. Sprawa przydziału nowego mieszkania Machulecowi do rządu tym bardziej, że czekają oni na nie już od 14 lat.

Wybitne talenty mogą ostatecznie rodzić się na (wilgotnym) kamieniu, ale z całą pewnością nie będą na nim się rozwijać... (les)

Towary przecenione obniżone 30 — 60%

nabędziez w MHD Racibórz, Sklep „Bazar”, ulica Londziska 36 oraz na stoiskach MHD w hali targowej.

Polecamy towary branz obuwniczej, odzieżowej, artykułów gospodarstwa domowego itp

Odwiedzajcie
nasze
placówki!



REMONTOWO-KONSERWACYJNA SPÓŁDZIELNIA
PRACY W RYBNIKU, Rynek 7

przyjmie do nauki zawodu malarskiego

kilku uczniów

posiadających ukończone 16 lat i 7 klas szkoły podstawowej. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Spółdzielni. Adres jak wyżej.

Zatrudnimy zdolnych handlowców

na stanowiska: kierowników sklepów branz odzieżowej, branz obuwniczej i branz gospodarstwa domowego oraz kilku kwalifikowanych sprzedawców

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr przy MHD W RYBNIKU, RYNEK 6

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego w Rybniku, ul. Gen. Zawadzkiego 5

UWAGA ROLNICY! Drożdże paszowe



wysokiej jakości o dużej zawartości białka jako karmę dla bydła i trzody chlewnej produkuje Raciborska Gorzelnia Przemysłowa w Raciborzu.

Żądajcie naszych drożdży w placówkach handlowych.

Szkoły oficerskie czekają na Ciebie



Od wieków marzył człowiek o oderwaniu się od ziemi, jednak dopiero wiek XX pozwolił na spełnienie tych marzeń.

LOTNICTWO jest jedną z tych nielicznych dziedzin, w której ludzkość w bardzo krótkim okresie czasu poczyniła zawrotne wprost postępy. Wystarczy chociażby wspomnieć, że w okresie 40 lat (1910-1950) szybkość samolotu wzrosła ponad 12-krotnie, pułap 12-krotnie, zasięg lotu bez lądowania zwiększył się 20 do 30 razy.

W pierwszej wojnie światowej lotnictwo wykonywało głównie zadania zwiadowcze. W drugiej wojnie stanowiło już czynnik o wielkim znaczeniu strategicznym. Szeroko zastosowana radiolokacja oraz najnowsze zdobycze techniki pozwoliły na loty w najbardziej skomplikowanych warunkach. Wprowadzono pierwsze typy samolotów odrzutowych. Chyba żadna też ważniejsza operacja była by nie do pomyślenia bez udziału lotnictwa.

Po drugiej wojnie światowej lotnictwo czyni dalsze postępy, zaś wspaniały rozwój lotnictwa odrzutowego stanowi nową erę w walce człowieka o opanowanie powietrznych przestrzeni.

Nie brak w historii tej walki nazwisk Polaków. Wystarczy wymienić wśród nich ludzi takich, jak Drzewiecki, Tański, Zwirko, Wigura, Idzikowski, Kubala, Lewoniewski, Skarżyński.

Polscy lotnicy wojskowi wykazywali wiele indywidualnego bohaterstwa w kampanii wrześniowej 1939 r., walcząc na przestarzałym sprzęcie lotniczym z przeważającymi liczebnie i technicznie faszystowskimi piratami powietrznymi.

Lotnicy polscy nie złożyli jednak broni po klęsce wrześniowej. Wkrótce spotykamy się z nimi na Zachodzie, zaś szczególnie zasłużyli się polscy lotnicy w okresie „Battle of Britain”.

Najkrótszą drogą z ziemi radzieckiej do Polski zdążyli również wraz z żołnierzami I Armii WP jednostki ludowego lotnictwa, które rozpoczęły swój szlak bojowy na przedpolach Warszawy, kończąc go nad Berlinem.

Obecnie wojska lotnicze i Obrony Przeciwlotniczej Obszaru Kraju ochraniają granice ojczyzny przed napadem nieprzyjaciela z powietrza, przygotowują się do zwalczania wojsk, środków technicznych i obiektów strategicznych każdego agresora, który by nas zaatakował.

W skład wojsk lotniczych i OPOK wchodzi również służba radiotechniczna zabezpieczająca działanie lotnictwa, wykrywająca cele nawietrzne na dużych odległościach, naprowadzająca własne myśliwce na wrogie cele, zabezpieczająca loty własnych samolotów, kierująca ogniem artylerii przeciwlotniczej.

Wstępne przeszkolenie lotnicze dają oficerskie szkoły lotnicze. **OFICERSKA SZKOŁA LOTNICZA IM. ŻWIRKI I WIGURY** w Radomiu szkoli zawodowych oficerów-pilotów myśliwskich. Program nauki obejmuje szkolenie z zakresu wiedzy ogólnowojskowej oraz szkolenie specjalno-lotnicze potrzebne do wykonywania lotów (teoria lotu, konstrukcja samolotu, nauka o silnikach, nawigacja itp.).

OFICERSKA SZKOŁA LOTNICZA IM. JANKA KRASIICKIEGO

w Deblinie szkoli zawodowych oficerów-pilotów myśliwskich i nawigatorów. Program szkolenia jest analogiczny jak wyżej. Program nauki nawigatorów samolotów bombowych oraz nawigacyjnych służby naziemnej obejmuje szkolenie ogólnowojskowe oraz specjalno-lotnicze potrzebne do wykonywania lotów w charakterze nawigatora.

OFICERSKA SZKOŁA RADIOTECHNICZNA

w Jeleniej Górze szkoli techników radiolokacyjnych w kierunkach: lotniczym, obserwacyjno-meldunkowym i artylerijskim. Maturzyści! Wszelkie informacje związane z oficerskimi szkołami otrzymacie w WSR w Rybniku! (fp)

Z okazji Millenium

Dla „Nowin” mówią... słowiańscy bożkowie Dziś: Święte dęby

Jesteśmy stare od wieków rosnące dęby. Konary nasze są powyginane, tworząc dziwaczne i straszne kształty. Wypróchniałe nasze wnętrza świecą w nocy zielonkawym, dziwnym światłem.

Wnętrza te były przez lud uważane za siedzibę duchów. Dzięki naszej długowieczności i twardości opierałyśmy się kamiennym siekierom Słowian. Tajemniczym i sztywnym szumem, dla nich niezrozumiałą mową, wyrażaliśmy pogardę i groźbę.

Słowianie w leku przed nami czcili nas w gajach i uroczyskach, a my strojne w liście i leniwe, tym razem — szumem wyrażaliśmy im błogosławieństwo.

Jak głęboko i zbiorowo nas czcili świadczą nazwy wielu wsi i miasteczek, które od nas wzięły początkowe swe nazwy.

W naszych olbrzymich wypróchniałych wnętrzach gościł za stołem mogliśmy nawet 12 osób. Liście nasze noszone na sztychach zabezpieczały od nieszczęść. W Kieleckim lud zwiał nas „doktorami”, ponieważ kora nasza leczyła choroby gardła, dziąseł i zębów.

Zwolennicy nowej wiary, aby wykorzystać podobne zabobony zawieszali na nas święte obrazy, które z czasem odebrały nam naszą świętość. Lecz my trwamy dalej, wiele z nas żyje jeszcze w Polsce, dawnej krainie Słowian w całej swej krasie.

Engels pisze: „.....Wszelka religia jest fantastycznym odzwierciedleniem w ludzkich głowach cech zewnętrznych, które rzadzą codziennym bytem ludzi, odzwierciedleniem, w którym siły ziemskie przybierają postać sił nadziemskich. W zaranu dziejów odzwierciedlenia takie znajdują najpierw siły przyrody, przechodząc w dalszym rozwoju w różnych narodów najrozmaitsze i najbardziej pstrze wcielenia”.

Pierwszą formą religii wszystkich ludów żyjących na niskim szczeblu rozwoju, jest kult przyrody. Człowiek nie rozumiał praw natury, nie mógł ich zbadać. Nic więc dziwnego, że przed zjawiskami przyrody odczuwał lęk i oddawał im cześć jak bogom.

Mieczysław Wiek

Śmieszności z całego świata

Sądy były przeciwnego zdania?...

Przed kilku tygodniami udało się policji nowojorskiej ująć groźnego włamywacza Kida Palome, specjalistę od rozpruwania kas pancernych, który w świecie przestępczym występował pod pseudonimem „Corny Galah”. W czasie przesłuchania oświadczył on sędziemu śledczemu, że dla „specjalistów” jego rodzaju nastąpi ciękie czasy.

Podczas gdy dawniej warto było włamywać się do szaf pancernych, obecnie nie opłaca się rozpruwać safesów, to znaczy tak czy owak trudno coś znaleźć — oświadczył Kid Palome.

Na zakończenie włamywacz umiósł prośbę do władz, żeby te zmniejszyły na to uwagę sędziom, którzy uważają, które zdaniem Polomy też powinny być niższe, niż dawniej.

A to dopiero gafa!

W mieście Wellington w Nowej Zelandii miejscowe towarzystwo ochrony zwierząt zorganizowało koncert dobroczynny na cele pomocy dla prześladowanych czworonogów i psów. Już na samym wstępie doszło do nie lada skandalu. Mianowicie orkiestra grała na rozpaczliwie „Marsz Myśliwych”.

Jak najczęściej takich guzików

Jak wykazała statystyka, przeprowadzona przez ministerstwo finansów w Kanadzie, największy obrót podatkowy osiągnęła firma „Phidias”, specjalnością której jest produkcja... znużających guzików do spodni męskich. Jak się okazało, guziki firmy Phidias zarówno pod względem formatu jak i wagi nadają się w sam raz do wszelkiego rodzaju automatów, sprzedających papierosy, czekoladki itp. (fp)

Życiowy egzamin

Do sądu w Hull (Anglia) wpłynęła prośba młodej dziewczyny, która nie będąc jeszcze pełnoletnią, zwróciła się z wnioskiem o zezwolenie na zawarcie małżeństwa z ukochanym mężczyzną. Odmówili rodzice, wychowawcy z założenia, że w tak młodym wieku dziewczyna nie powinna się jeszcze wiązać na stałe małżeństwem.

Sąd prośbę rozpatrzył i wydał takie salomonowe wyroki: jako romansowe „zadanie” nakazał kandydatce na małżonkę ugotować obiad na dwie osoby. Ponieważ egzamin wypadł pomyślnie, sąd zezwolił na zawarcie małżeństwa. (fp)

I to się zdarza na kolei

Wbrew kategoriycznym protestom i oburzeniom pasażerów, korzystających z kolei wąskotorowej na trasie Obernfeld-Düsterstadt (NRF) pociąg zamiast iść do celu... zaczął wracać do tyłu. Po przejechaniu w ten sposób 6 kilometrów okazało się, że konduktor zapomniał w drodze czapki i dlatego wydał rozkaz zawrócenia na miejsce poprzedniego postoju. (fp)

Pod ramię z X Muzą



Ta śliczna aktorka nie występuje wprawdzie w „Ostatnim Strzale”, ale jest tak ładna i zgrabna, że żał było nie zamieścić jej zdjęcia.

„Ostatni strzał”

Oby przeczyścić „ostatni” w słabych próbach naszej kinematografii. Film opowiada o przyczynach dowódcy jakiegoś bandycko-partyzanckiego oddziału, który po wyjściu z więzienia mści się na denuncjatorze.

Do tego dzieła zaangażowani do brnych aktorów i kazano im grać nieznaczne role. Kryminalno-soubojskie w Polsce Ludowej w 1957 roku. Pomijając ciekawe ujęcia zdjęciowe, uderza nas wręcz biady, a czasami nawet niesmaczny konflikt fabularny.

Ostatecznie nie wiemy, o jaką organizację chodzi i nie wiemy, kim właściwie był denuncjator, skądinąd — mity bosman wczasowej mazurskiej przystani.

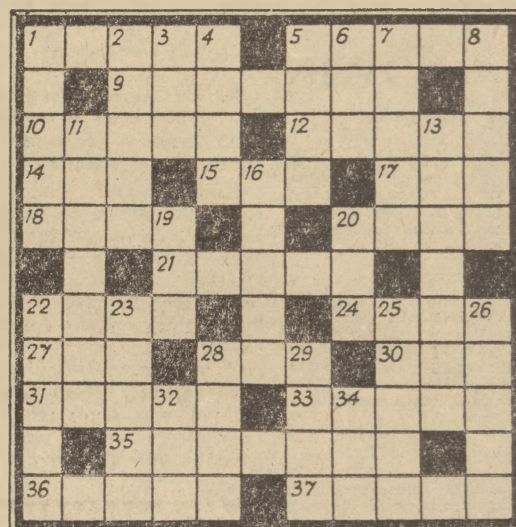
„Ostatni strzał” obejrze można o tyle, że dobrze zbudowana aktorka rozbiła się kilka razy do dopuszczalnych w filmie polskim granic. Jest to tu kilka scenek przypominających żywo Toma Mixa — „bohatera prerii” i Old Shatterhanda, faceta, który będąc pierwszy raz na Dzikim Zachodzie bit na łeb zawodowych kimbobów i westmanów.

Na marginesie: skąd Ziarno po 10 latach zasłużonego kryminalu potrafi robić takie sztuczki, jak wytracenie kłopotliwemu z ręki pistoletu i postrzelenie go z tegoż, albo skąd idealna celność strzału z zupełnie obcej sobie broni?

Ogólnie rzecz biorąc, ciągle nie wiadomo o co chodzi.

Bo jeśli „Ostatni strzał” ma uczyć, — nie uczy niczego. Jeśli ma bawić, to — owszem, dostarcza pełnych emocji awanturniczych apoteozując niejako cyrkowe sztuczki z zakresu chuligaństwa i bandytyzmu. Poza tym niczego emocjonalnego naprawdę tam nie ma.

Czy warto zobaczyć? Na to pytanie odpowiedzieć można dwójako: warto, bo dobrze będzie dla każdego z nas śledzić polską sztukę filmową, i nie warto, bo właściwie... nie warto. (rosz)



ZNACZENIE WYRAZÓW

Posłome: 1. Nieżył, 5. Azotan srebra, 9. Rozłożenie całosci na części, 10. Kapłan żydowski, 12. Za nic, bez zapłaty, 14. Miasto portowe w Finlandii, 15. Ranga wojskowa u Tatarów, 17. Ojciec chrzestny, 18. Niski wagon kolejowy, 20. W kupiectwie: gotówka, 21. Miara gruntu, 22. Ptak żyjący nad morzem, 24. Zwierzę skrzydlate, 27. Dopływ Dunaju, 28. Głos bociana, 30. Czeski spójnik, 31. Chód konia, 33. Szparpie, 35. Oklepane zdanie, 36. Papuga amerykańska, 37. Po niemiecku: atomal. Pionowe: 1. Nosił czerwona na głowie i szary indyka, 2. Góra biblijna, 3. Spójnik, 4. Uszkodzenie ciała, 5. Miasto z „Pana Tadeusza”, 6. Cygańskie imię żeńskie, 7. Każda z trzech bogiń przeznaczenia, 8. Bydłęca psociel, 11. Prenumerat, 13. Zdziaczył koń na pierach amerykańskich, 16. Miejskanić gór, 19. Zdróbniak imię żeńskie, 20. Inaczej przykład, 22. Posłannictwo, 23. Wgłębienie, 25. Miejsce tarcia się ryb, 26. Niedźwiedź australijski, żyjący na drzewach, 28. Dopływ Wolgi, 29. Wulkan na Sycylii, 32. Kanałik potowy, 34. Dopływ Renu.

John Galsworthy Zbrodnia w Soko w przekładzie Hławiana Kieniarowskiego

STRESZCZENIE POPRZEDNICH ODCINKÓW

Do znanego londyńskiego adwokata przyszedł któregoś dnia późnym popołudniem młodszy brat Laury, który rzadko utrzymywał z nim stosunki rodzinne.

Laury wyznał tego wieczoru bratu — adwokatowi Kate, że zabił człowieka. Jak się okazało z dalszej rozmowy braci, Laury zakochał się w dziewczynie — Polce z pochodzenia — która poprzednio związana była małżeństwem z człowiekiem zaliczającym się do mętów wielkiego miasta i miała z nim dziecko.

Porzucona, bez środków do życia, stała się niezależnie od siebie prostytutką, a następnie zakochała się w Laurym.

Któregoś dnia gdy Laury przyszedł do swojej przyjaciółki, zastał tam jej byłego męża, który w czasie awantury zaatakował Laurego. Ten chwycił go za gardło, a gdy puścił okazało się, że Wallen nie żyje. Przerazona para po dłuższym odrętwieniu zdecydowała się usunąć trupa. Laury zaniósł go do pobliskiego ciemnego zaułka Main-Lane i uciekł do brata.

Adwokat Kate Darrant, bardzo kochający młodszego brata decyduje się mu pomóc. Zabiera od niego klucze do domu kochanki, żeby Laury nie mógł tam więcej iść i wychodzi na miasto. Bezwiednie trafia do zaułka, w którym znaleziono zwłoki. Decyduje się odwiedzić kochankę brata. Puka, po czym przypomina sobie klucz. Otwiera!

Oczy jej zabłyśły. Wstała i podeszła do kominka. — Proszę popatrzeć! Spaliłam wszystko, co on mnie dał... nawet jego fotografię. Nic mi nie zostało.

Kate podniosł się. — Dobrze. Jeszcze jedno pytanie. Czy pan!... czy pani sposób życia... znany jest policji?

Kiwnęła przecząco głową, przenikliwie patrząc na niego swoimi smętnymi, szczerymi oczyma. Zmieszał się.

— Byłem zmuszony spytać o to. Pani wie, gdzie mieszka Laury?

— Tak, naturalnie.

— Na razie nie powinna pani bywać u niego, a on nie powinien tu przychodzić.

Wargi jej zadrżały, ale pokornie opuściła głowę, potem zbliżyła się do niego i powiedziała szybko szeptem:

— Proszę pana, proszę mi go nie zabierać. Będę bardzo ostrożna. Nie zrobię niczego, co może mu zaszkodzić. Ale muszę go widzieć, choć rzadko, inaczej umrę. Proszę pana nie zabierać mi Laury'ego.

Schwyciła jego rękę obiema rękami i mocno ją uściśnęła. Kate nie od razu odpowiedziała.

— Odpowiedz go. Wymyślił coś. Ale ja wszystko zrobię sam. Rozumie pani?

— Ale pan zlituje się nade mną? Prawda?

Ucałowała jego rękę i dotknięcie jej miękkich gorących warg

(7) wywołało u niego dziwne uczucie — chęć obrony, ale jednocześnie było w tym coś innego, brutalnego.

Kate wyrwał rękę. Jak gdyby otrzymawszy uprzedzenie, żeby nie być taką natrętą, odsunęła się pokornie... Nagle zastąpiła czujnie w naprężeniu na miejscu i ledwo dosłyszalnym szepcetem powiedziała:

— Ciszej! Tam ktoś stoi!

Podbiegła ku drzwiom i zgasiła światło.

Prawie równocześnie rozległo się pukanie do drzwi. Kate namacałnie, prawie fizycznie wyczuł strach Wandy. Zrobiło mu się również strasznie. Kto to? Powiedziała przecież, że prócz Laury'ego nikt tu nie przychodził. Więc kto to? Pukanie powtórzyło się. Tym razem mocniej. Kate poczuł na twarzy jej oddech.

„A jeśli to Laury? Otworzę”. — Odsuwając się ku ścianie słyszał jak otworzyła drzwi i powiedziała:

— Kto tam? Proszę wejść?

Na przeciwny jej ścianie drgnęło pasemko światła. Głos, który wydał się Kate'owi znajomy, odparł:

— Wszystko w porządku, miss. U pani otwarte są drzwi wejściowe od korytarza. Trzeba je zamykać na noc!...

Boże, ten policja!... No tak, zapomniał zamknąć drzwi, gdy tu wchodził. Kate usłyszał: Thank you! i kroki oddalającego się policjanta. Później odgłos zamykanych drzwi i o to jest ona znówu, tuż przy nim. Teraz gdy nie widział Wandy, jej młodość i wdzięk, wszystko co go tak wzruszyło nie było w stanie usunąć rosnącego rozdrażnienia. Wszystkie one są takie same, te kobiety, wszystkie kłami!...

— Mówiła pani, że policja nie zna pani?

Odpowiedź zabrzmiała jak westchnienie.

— Myślałam, że oni mnie nie znają, sir. Ja bardzo dawno nie... nie byłam w mieście, sir. Od tego czasu gdy spotkałam Laury'ego...

Wstręt, który ukrył gdzieś na dnie, znówu go ogarnął, gdy tylko dotarły do niego te słowa. Jego brat, syn jego matki, gentleman, należał do tej dziewczyny, związany jest z nią duszą i ciałem przez jakiś przekłety przypadek.

„Znów zapaliła światło! Czyżby wyczuła, że ciemność jest przeciwko niej? Tak, ani słowa, ona naprawdę jest niczego sobie, szczególnie jej twarz, delikatna, zupełnie biała, i gdyby nie jej wargi — taka jest dziecinnie rozczulająca i nie do wytłumaczenia miła!...

— Odchodzę — powiedział — ale proszę pamiętać, Laury nie powinien tu przychodzić, a pani nie może przychodzić do niego. Jutro się z nim zobaczę. Jeśli to prawda, jeśli pani go rzeczywiście kocha, to proszę być ostrożną, bardzo ostrożną!...

— Tak, tak, będę — westchnęła.

Kate skierował się ku drzwiom. Wanda stała oparta o ścianę, odwróciła tylko głowę w jego stronę. Twarz jej potulna jak u gołębia i oczy pełne życia zdawały się prosić: „Proszę popatrzeć na mnie. Niczego nie ukrywam. Wszystko, wszystko powiedziałam...”

Kate wyszedł.

W korytarzu, przed drzwiami wejściowymi zatrzymał się. Nie chciał się spotkać z policjantem. Na pewno skręca teraz gdzieś

(ciąg dalszy nastąpi)

Zabłyło światło na placu autobusowym w Knurowie

KNURÓW. Niedawno pisaliśmy o braku oświetlenia na knurowskim targowisku, skąd wyruszają autobusy do Gliwic i Zabrze.
Nasza uwaga spotkała się bardzo szybko z oddźwiękiem MRN. Szczególnie sprawę tę wzięli sobie do serca radni Eugeniusz Włoka i Ludwik Sobota. Pod ich kierownictwem i dzięki pomocy Koksowni „Knurów” (w postaci materiałów i robocizny) zainstalowano na placu autobusowym punkty świetlne. (kop)

Mają zaiste fantazję

Na 22 godzin, zarejestrowanych w księgach Urzędu Stanu Cywilnego w KNURÓWIE zanotowano w I kwartale br. aż 74 urodzeń, przy czym podkreślić należy pełną równowagę sił pomiędzy pięciami płcią i brzydką, równo po 37.

Za to autorzy zadziwiającego wzrostu naturalnego przebiegu życia zaiste upodobało do ludzkiej imion, szczególnie dziewczęcych. Podczas gdy chłopcy noszą tak popularne imiona, jak Andrzej, Piotr i Henryk — dziewczynkom nadane zostały dwuznaczne imiona takie, jak Krystyna, Ewa i Jolanta. Znalazła się również jedna... Violetta. (fp)

Wypowiadamy wojnę szkodnikom naszych pól i lasów

W myśl zarządzenia Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego przeprowadzona zostanie na terenie całego województwa w miesiącach

Przypodobienie spółdzielczości zda egzamin

Spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu naszego powiatu trzasa w swych szeregiach blisko 2 tysiące młodzieży. Aby młodzież tę wychować na świadomych członków i działaczy ruchu spółdzielczego, zapoznać ją z zagadnieniami spółdzielczymi, a część z niej przypodobić do pracy zawodowej w spółdzielniach — 21 marca br. zorganizowano w Wodzisławiu powiatową naradę działaczy spółdzielczych i młodzieżowych.

Po referacie prezesa PZGS obywat. J. Bomby rozwinęła się ożywiona dyskusja. Dyskutowali zgodnie stwierdzili, że reaktywowanie przypodobienia spółdzielczego, zainicjowane przez Zarząd Główny Związku Młodzieży Wiejskiej jest słuszne. Dyskutowali nie ograniczając się do słownego poparcia, ale zadeklarowali gotowość udzielenia czynnego poparcia tej formie pracy.

W skład Rady Przypodobienia Spółdzielczego weszli znani działacze społeczni i czolowi aktywi ZMW. Tacy jak: ob. ob. Bomba, Franek, Buchalik, Pytlak, Kozłowski, Bugla, Glenc, Michniewicz, Fryszakta i inni.

W planie pracy ustalono: zorganizować przy poszczególnych GS kółka przypodobienia spółdzielczego, zwoływać co kwartał zebranie powiatowej rady PS oraz organizować kursy-konferencje dla aktywu PS, ZMW oraz GS.

Współdziałanie Związku Młodzieży Wiejskiej z organizacjami spółdzielczymi przyniesie dobre wyniki. Pozwoli przede wszystkim na przygotowanie i wchowanie przyszłych działaczy spółdzielczych. (i)

Ze sportu

Próbne mecze reprezentacji orląt i juniorów

Komisja Szkoleniowa podokręgu rybnickiego poświęca wiele uwagi podnoszeniu kwalifikacji naszych najmłodszych piłkarzy. Celem wyłonienia reprezentacyjnych zespołów juniorów i orląt odbędą się w najbliższym czasie na naszym terenie spotkania kontrolne. Juniorzy i orląta rozegrają po dwa mecze, mając w nich za przeciwników czołowe zespoły rybnickiej klasy A oraz reprezentację Śląska juniorów i orląt.

Kadrę reprezentacji młodzieżowej stanowią następujący gracze: Dembowy, Polonius, Goliwaj, Hase, Forreiter (Górnicy Radlin), Jurczyk (Kolejarz Wodzisław), Wałach (Górnicy Pszów), Zgoliński, Zgoliński II, Żyła (Concordia Knurów), Bombik, Stelbel (GKS Rymer), Zieleński, Ringel (Górnicy Czerwionka), Lampert, Nieszporok, Sojka, Nokielski (RKS Górnicy). Kandydatami do drużyny juniorów są: Turek (Polonia Marklowice), Steuer, Machnik, Grabowski (Górnicy Czerwionka), Pfeiffer, Burda, Jambor, Hoły (RKS Górnicy), Palik, Szwoik (Górnicy Pszów), Plaza, Porwół, Starościk (Concordia Knurów) i Szałek (Kolejarz Wodzisław).

W pięciu ośrodkach piłkarskich naszego podokręgu, a to: w Rybniku, Knurowie, Czerwionce, Rydułtowach i Wodzisławiu przeprowadzone zostaną w maju rejonowe turnieje trampkarzy dla roczników od 1943—1945. Mistrzowie poszczególnych grup rozegrają w Rybniku spotkania finałowe.

Komisja Szkoleniowa podokręgu rybnickiego opracowała także swój regulamin działalności, w którym określa skład, cele i zadania komisji, zadania ośrodków szkoleniowych, obowiązki kapitału sportowego, współpracę z klubami, preliminarz budżetowy i perspektywiczny plan rozwoju.

„Zielone dni” w Rybnickim Okręgu Węglowym

Nie trzeba chyba tłumaczyć żadnemu mieszkańcowi, żyjącemu cały tydzień w zadymionych murach miasta, ile przyjemności daje spędzenie wolnego czasu od pracy dnia wśród świeżych, zielonych pól i lasów. Po to, żeby nacieszyć oczy zielenią przyrody i pełnymi płucami wdychać ożywcze, żywiczne powietrze — nie musimy jeździć do dalekiej Wisły czy Szczyrku; wystarczy wybrać się do któregośkolwiek lasu, których nie brak na naszym terenie.

Niestety w miarę rozwijającego się przemysłu, zagarniającego dla siebie coraz więcej przestrzeni, a także wskutek bezzwłocznej w wielu wypadkach gospodarki drzew-

maju i czerwca akcja chemicznego zwalczania osnuji gniazdzistej i brudnicy mniszki, szkodliwych owadów, niszczących systematycznie nasze lasy. Rozsiewanie środków chemicznych nastąpi przy pomocy motorów naziemnych oraz samolotów.

Jeśli chodzi o teren naszych powiatów, to akcja opylania odbędzie się w miejscowościach Bujaków (obejmującym teren pow. rybnickiego i tyskiego), Knurów oraz Wodzisław.

Do akcji chemicznego zwalczania szkodników użyte zostaną preparaty szkodliwie zarówno dla ludzi, jak i innych stworzeń ciepłokrwistych oraz pszczoł. W związku z tym zachować należy szczególne środki ostrożności. Dlatego też zabronione jest przebywanie na terenach opylanych i w odległości do 500 m w czasie brzo opylania. Budynki gospodarcze, znajdujące się w tej samej odległości oraz studnie należy odpowiednio zabezpieczyć. Nie wolno pod żadnym warunkiem zbierać ani opylonych owadów, jak również wypaszać bydła w samych opylonych lasach oraz w ich pobliżu. Należy również wywieszać z zagrożonych terenów ulę pszczołami; wywóz tych pożytecznych owadów w bezpieczne miejsca odbędzie się na koszt Rejonów LP przez instruktorów pszczelarstwa.

Polski Związek Łowiecki zawiadamia również, że poprzez swoje terenowe koła łowieckie przystępuje w najbliższym czasie do wiosennej akcji tepienia drapieżników skrzydlatych. W tym celu na polach i łąkach wyłożone zostaną pewne ilości jaj kurzych, zatrutych fosforem. Jaja te będą wyraźnie oznaczone, to też łatwo będzie można ustrecie szczególne bawie się na łąkach dzieci przed spożywaniem tego rodzaju jaj. (fp)

Nowe mieszkania d'a górników kop. „Dębieńsko”

CZERWIONKA. Kierownictwo kopalni „Dębieńsko”, pragnąc pozyskać nowych ludzi do pracy, dokłada wszelkich starań, by zabezpieczyć im mieszkania. W tym celu przerobiono 4 baraki na pomieszczenia mieszkalne, uzyskując do tej pory 16 mieszkań, które oddano już do użytku nowo zwierzbowanym pracownikom kopalni. Do dnia 1 maja br. wykończone zostaną ponadto jeszcze 32 mieszkania.

Systemem gospodarczym wybudowane zostaną również w osiedlu 2 bloki mieszkalne. Budowa jednego z nich ukończona zostanie jeszcze w tym roku. (kop)

Czy chcesz zostać technikiem rolnictwa?

Zespół Państwowych Szkół Rolniczych w Cieszyńskim ogłasza wpisy na rok szkolny 1959/60 do klas I-tych w następujących specjalizacjach: TECHNIKUM OCHRONY ROŚLIN, TECHNIKUM MECHANIZACJI ROLNICZEJ.

TWA oraz TECHNIKUM RACHUNKOWOŚCI ROLNEJ.
Nauka w wymienionych technikach trwa 5 lat. Po ukończeniu szkoły, złożeniu egzaminu dojrzałości i odbyciu rocznej praktyki zawodowej absolwenci otrzymują tytuł technika i uzyskują kwalifikacje uprawniające do zajmowania stanowisk: instruktorów rolnych, agronomów ochrony roślin, techników mechanicznych maszyn i ciągników rolniczych oraz księgowych w Związkach Kółek i Org. Rolniczych, w PGR, spółdzielniach produkcyjnych, PGM, Spółdzielniach Zaopatrzenia i Zbytu „Samopomoc Chłopska” pracowników pomocniczych w gospodarstwach rolnych, instytucjach naukowych, nauczycieli zawodu w szkołach rolniczych itp.

Prócz przedmiotów ogólnokształcących związanych ze specjalizacją danego technikum prowadzi się w szkole dla zainteresowanych naukę z szycia, gotowania, prowadzenia i obsługi pojazdów mechanicznych oraz kursy pisania na maszynie.

Nauka w szkole jest bezpłatna. Mieszkanie w internacie wraz z opalem, światłem, sprzętami i praniem otrzymują wszyscy uczniowie także bezpłatnie. Koszt 5-razowego wyżywienia w stołówce wynosi 246 zł miesięcznie. Zdolni uczniowie, znajdujący się w trudnych warunkach materialnych, korzystają ponadto ze stypendium.

Bliższych informacji zasięgać można pisemnie lub telefonicznie w Zespole Państwowych Szkół Rolniczych w Cieszyńsku, ul. Kraszewskiego 13 (tel. 11-84). (fp)

nem, a nawet złośliwości ludzkiej — „zielone płuca” naszych miast i osiedli, z których kilkanaście lat jeszcze słynęły obydwa nasze powiaty, poważnie zostały nadwężone.

Aby stopniowo przywracać naszemu terenowi charakter „zielonych pól”, wydziały leśne obydwa PRN wraz ze służbą leśną organizują od czasu do czasu tzw. „zielone dni”.

Dnia 12 marca br. odbyła się na terenie obydwa powiatów „Zielone niedziela”, zorganizowana z okazji Milenium. Niezależnie od tego akcja zalesiania, głównie nieużytków, trwała już od chwili nastania ciepłych dni. Przypominać trzeba, że za ten okres służba leśna poszczylić się może pięknymi wynikami. W miejscowościach takich, jak Szezerbice, Gaszowice, Pogrzebień, Gołęjów, Wielopole, Jejkowice, Szczekocin czy Kamień, a także na terenie szeregu miejscowości pow. wodzisławskiego wysadzono wiele tysięcy drzew i krzewów. I tak w wym. wyżej miejscowościach pow. rybnickiego wysadzonych zostało 12 tys. drzew palikowych oraz 35 tys. krzewów. Zasadzono m. in. wgl. zasiano takie rośliny, jak popularne topole, akacje, lipy, klony srebrzysto-kuliste, sosny, dęby czerwone i modrzewie, a także krzewy noszące chwila- mi dźwięczne nazwy, jak ałyczka, suchodrzew, karagana, jaśmin, forsycja, śniegulinka, szeklak, czeremcha amerykańska i wiele innych odmian.

Akcja zalesiania nieużytków i ugorów trwać będzie jednak nadal. Jedną z najbliższych sobót przeznaczona będzie na zorganizowanie specjalnej „Zielonej soboty”. Wtedy leśnicy wezmą do pomocy przy tej akcji młodzież szkolną i harcerzy. Nie wątpimy,

że w tak pięknej akcji, ukoronowaniem której będą wyrosłe już pokaźne zagajniki pod koniec Milenium — nie zabraknie nikogo z młodych. (fp)

A wódka łała się strumieniami...

— Mamusi — gdzie tatuś?
— Widzisz synku, dziś wypłata... i dlatego znów pić.

Istotnie, w dniu wypłaty — 15 kwietnia br. wódka łała się strumieniami. Pito na umór. W Wodzisławiu, Jastrzębiu, Moszczeni- cy. Najwięcej w Godowie. Na złość obowiązującemu zakazowi sprzedaży wódki w dniu wypłaty.

Aby częściowo chociaż zapobiec tej pladze — jastrzębska MO przeprowadziła w dniu tym kontrolę na terenie Godowa. Okazało się, że w miejscowości tej znajduje się kilka piackich melin. W jednej z nich przeprowadzono rewizję, która nie dała wprawdzie spodziewanego rezultatu ale przy sposobności tej MO uzyskała kilka świadków, którzy stwierdzają, że w pobliżu dworca kolejowego ob. P. posiadała od dwóch lat prywatną melinę: za „pół metra” wody kazała łąć sobie 46 złotych. Szczegóły — po procesie sądowym...

W barze spółdzielczym GS Godów sprzedawano również w dniu tym wódkę. Aby zdobyć dowody rzeczowe wysłano po nią dwu cywilów. Przynieśli aż półtora litra. Oczywiście kierowniczka baru nie przyznała się do jej wydania. W

magazynie zaś znaleziono kilkanaście zdrapanych etykiet.

Również i ta sprawa powędruje do Sądu... Będą sankcje karne.

W Jastrzębiu Zdroju przejeżdżając niebezpiecznie. Piłani chuligani mogą zaczepić, pobić lub ograbować. Nigdy nie wiadomo. Dwu z nich ułokowano w areszcie miejscowego posterunku MO.

Walke pijanstwa, szczególnie w dni wypłat trzeba prowadzić konsekwentnie. Przykład Jastrzębskiej MO winien zmobilizować i inne posterunki. (wd)

Skończą się kłopoty kierowców

RYDUŁTOWY. W pierwszych dniach po Świętach Wielkiejnocy rozpoczęły, zainicjowane i finansowane przez Prezydium MRN, roboty drogowe w Rydułtowach.

W pierwszym rzędzie kapitalnemu remontowi poddanych zostanie około 1800 mb. przelotowej ulicy Wolności. Z powodu wielkich wybojów i nie naprawianych od wielu lat odcinków tej ważnej arterii miasta wszelkie pojazdy mechaniczne zmuszone były ominąć Rydułtowy i przedostawać się na ważniejsze traktory drogami objazdowymi. Poza tym rozpoczęto już prace przy kapitalnym remoncie ulicy Sikorskiego, łączącej ulicę Pszowską i Skrzyszowicką.

Tym samym skończą się chyba do tej pory zgłaszane stałe skargi zarówno kierowców, jak i mieszkańców, korzystających z tych ulic. (fp)

Państwowa Inspekcja Handlowa w Rybniku

W dniach od 3 do 10 kwietnia „bawili” w Rybniku inspektorzy Państwowej Inspekcji Handlowej, dokonując kontroli kilku sklepów Powszechnej Spółdzielni Spożywców.

Z obowiązku dziennikarskiego z przyjemnością odnotowujemy, że — jak nas informuje PSS — w żadnym ze sklepów spożywczych nie stwierdzono najmniejszych uchybień ani braków.

OGŁOSZENIA DROBNE

SYPIALNIE gęte, kuchnie nowoczesne sprzedaje sklep meblowy Rybnik, ul. Mikołowska 1 (obok kościoła św. Antoniego).

UNIEWAŻNIAM zgubioną dokumentację, przepustkę stałą, wydaną przez Hutę „Silesia”, kartę rowerową na nazwisko Porsze Paweł, Kamień, ul. Leśna 19.

UNIEWAŻNIAM zgubioną przepustkę stałą wydaną przez kop. „Chwałowiec” na nazwisko Alojzy Maciejczyk, Chwałowiec.

UNIEWAŻNIAM zgubioną przepustkę stałą, wydaną przez Hutę „Silesia” oraz dowód osobisty nr 722297, wydany przez MO Wodzisław na nazwisko Alfred Kuźnik.

UNIEWAŻNIAM zgubioną przepustkę stałą wydaną przez Hutę „Silesia” na nazwisko Stefania Kuśka, Rybnik II.

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Ubezpieczalni Społecznej, wydaną przez kop. „Rydułtowy” na nazwisko Jan Perenc, Rydułtowy.

SPRZEDAM pilnie dom z lokalem restauracyjnym i salą oraz parcelę budowlaną 2809 m w Nowym Mieście. Właściciel: Radlin I, ul. Korfańskiego 36.

SPRZEDAM pilnie dom z lokalem restauracyjnym i salą oraz parcelę budowlaną 2809 m w Nowym Mieście. Właściciel: Radlin I, ul. Korfańskiego 36.

SPRZEDAM pilnie dom z lokalem restauracyjnym i salą oraz parcelę budowlaną 2809 m w Nowym Mieście. Właściciel: Radlin I, ul. Korfańskiego 36.

SPRZEDAM pilnie dom z lokalem restauracyjnym i salą oraz parcelę budowlaną 2809 m w Nowym Mieście. Właściciel: Radlin I, ul. Korfańskiego 36.

SPRZEDAM pilnie dom z lokalem restauracyjnym i salą oraz parcelę budowlaną 2809 m w Nowym Mieście. Właściciel: Radlin I, ul. Korfańskiego 36.

SPRZEDAM pilnie dom z lokalem restauracyjnym i salą oraz parcelę budowlaną 2809 m w Nowym Mieście. Właściciel: Radlin I, ul. Korfańskiego 36.

SPRZEDAM pilnie dom z lokalem restauracyjnym i salą oraz parcelę budowlaną 2809 m w Nowym Mieście. Właściciel: Radlin I, ul. Korfańskiego 36.

SPRZEDAM pilnie dom z lokalem restauracyjnym i salą oraz parcelę budowlaną 2809 m w Nowym Mieście. Właściciel: Radlin I, ul. Korfańskiego 36.

SPRZEDAM pilnie dom z lokalem restauracyjnym i salą oraz parcelę budowlaną 2809 m w Nowym Mieście. Właściciel: Radlin I, ul. Korfańskiego 36.

SPRZEDAM pilnie dom z lokalem restauracyjnym i salą oraz parcelę budowlaną 2809 m w Nowym Mieście. Właściciel: Radlin I, ul. Korfańskiego 36.

SPRZEDAM pilnie dom z lokalem restauracyjnym i salą oraz parcelę budowlaną 2809 m w Nowym Mieście. Właściciel: Radlin I, ul. Korfańskiego 36.

SPRZEDAM pilnie dom z lokalem restauracyjnym i salą oraz parcelę budowlaną 2809 m w Nowym Mieście. Właściciel: Radlin I, ul. Korfańskiego 36.

Nasi jubilaci

RADLIN. — Złotymi Krzyżami Zasługi udekorowano za wieloletnie pożyte matzkie PAULINĘ i JANA MALESZCZYKÓW z Radlina I. Jubilaci obchodzili niedawno 50-lecie zgodnego pożycia matzkiego.

Jan Maleszczyk pracował do czasu uzyskania renty w górnictwie. Przed pierwszą wojną światową przebywał w Westfalii, gdzie był współorganizatorem Polskiego Związku. Do Polski wrócił w czasie plebiscytu i był czynnym uczestnikiem trzech powstań śląskich. W grudniu 1952 otrzymał dyplom za długoletnią pracę w górnictwie.

RADLIN-BIERTUŁTOWY. — W kwietniu br. 90 lat ukończył najstarszy członek ZBoWiD z powiatu wodzisławskiego — JAN OLES, zamieszkały w Radlinie-Biertułtowach. Jan Oles brał udział w trzech powstaniach śląskich.

Z okazji tej z-ca przewodniczącego WRN pułkownik Ziętek przestał jubilatowi skromnym upominkiem w postaci 500 złotych, a przewodniczący Prezydium PRN Wodzisław — Kiermaszek obdarował jubila pasczką.

Czcigodnym Jubilatowi składamy serdeczne życzenia 100 lat życia! (j)

Na harcerskim szlaku

Cenny nabytek Harcerskiej Służby Zdrowia

Zimą 1957/58 roku z inicjatywy Szerepów Harcerskich Suminy i Gaszowice odbył się w Cieszyńsku dziesięciodniowy harcerski kurs sanitarny, w którym wzięło udział z górą 80 druhen i druhów. Łącznie między uczestnikami kursu nie urwała się z chwilą jego zakończenia, i we wrześniu 1958 r. zostały oficjalnie utworzone duże specjalistyczne drużyny młodzieży starszej, a mianowicie: Drużyna Sanitarna (Złota), drużyna pion. Maria Rybarzówna)

W miesiącu lipcu samochód obsługujący będzie kursy instruktorów harcerskich. Natomiast w sierpniu obie drużyny organizują oboz w Sromowcach Niżnych nad Dunajcem, która to miejscowość jak stwierdził zwiad kwatermistrzowski należy do najbardziej zaniedbanych



I Drużyna Sanitarno-Motorowa (męska, drużynowy ewik Alfred Janja). Nazwa drugiej z nich uparcie domagała się pokrycia w faktach, bo cóż to za „motorowa” drużyna, gdy jedynym napędem mechanicznym w ćwiczeniach polowych są własne nogi harcerzy?

To też obie drużyny za pośrednictwem Komendy Hucara Rybnik-Powiat zwróciły się do Ministerstwa Zdrowia z prośbą o przydzielenie samochodu sanitarnego, który stałby się niedołączoną częścią powstającego właśnie Harcerskiego Szpitala Polowego.

Inicjatywę harcerską gorąco poparł kierownik Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego p. Kleczyski, i dzięki jego staraniom pewnego wiosennego poranka harcerze stali się posiadaczami pięknej, jednonosowej sanitarki Skoda III.

Obecnie każdej niedzieli (inne dni młodzież niestety ma zajęte), obie

z punktu widzenia służby zdrowia wsi w naszym kraju (34 km do najbliższego Ośrodka Zdrowia)...

„Fachowy tron” obozu stanowił będą lekarze: dr Muszakiewicz, dr Torka, dr Adamczyk i dr Lazar, a „duszą” całej akcji jest znany działacz harcerski, phm Augustyn Baszon, delegat Ziemi Rybnickiej na Zjazd Walny ZHP.

Praca społeczna na obozie obejmować będzie nie tylko pomoc lekarską dla Sromowic i okolicznych miejscowości, ale i pogadanki, pokazy i inne formy działalności, zmierzające do podniesienia higieny i stanu sanitarnego wśród ludności góralskiej. Miejsmy nadzieję, że młodzież harcerska Ziemi Rybnickiej dobrze wykona swe zadania i zasłuży sobie na wdzięczną pamięć wśród mieszkańców tych okolic, którzy w drugiej połowie XX wieku skazani są jeszcze na „opiekę” znachorów i babek. (bal)

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę węglową wydaną przez kop. „Ignacy” na nazwisko Brunon Adamczyk, Nie- wladom.

UNIEWAŻNIAM zgubioną przepustkę stałą, wydaną przez kop. „Jankowice” na nazwisko Jan Cieślak, Boguszwice-Osiedle, blok 72a.

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Ubezpieczalni Społecznej oraz legitymację Związków Zawodowych wydaną przez Rybnicką Fabrykę Maszyn na nazwisko Ernest Leśnikowski, Gogolowa.

FISHARMONIA (harmonium) słynnej marki „Forster Wien” 14 reg, modulator — do sprzedania. Oferty kierować do redakcji.

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Ubezpieczalni Społecznej, wydaną przez kop. „Rydułtowy” na nazwisko Jan Perenc, Rydułtowy.

SPRZEDAM pilnie dom z lokalem restauracyjnym i salą oraz parcelę budowlaną 2809 m w Nowym Mieście. Właściciel: Radlin I, ul. Korfańskiego 36.

SPRZEDAM pilnie dom z lokalem restauracyjnym i salą oraz parcelę budowlaną 2809 m w Nowym Mieście. Właściciel: Radlin I, ul. Korfańskiego 36.

SPRZEDAM pilnie dom z lokalem restauracyjnym i salą oraz parcelę budowlaną 2809 m w Nowym Mieście. Właściciel: Radlin I, ul. Korfańskiego 36.

SPRZEDAM pilnie dom z lokalem restauracyjnym i salą oraz parcelę budowlaną 2809 m w Nowym Mieście. Właściciel: Radlin I, ul. Korfańskiego 36.

SPRZEDAM pilnie dom z lokalem restauracyjnym i salą oraz parcelę budowlaną 2809 m w Nowym Mieście. Właściciel: Radlin I, ul. Korfańskiego 36.

SPRZEDAM pilnie dom z lokalem restauracyjnym i salą oraz parcelę budowlaną 2809 m w Nowym Mieście. Właściciel: Radlin I, ul. Korfańskiego 36.

SPRZEDAM pilnie dom z lokalem restauracyjnym i salą oraz parcelę budowlaną 2809 m w Nowym Mieście. Właściciel: Radlin I, ul. Korfańskiego 36.

SPRZEDAM pilnie dom z lokalem restauracyjnym i salą oraz parcelę budowlaną 2809 m w Nowym Mieście. Właściciel: Radlin I, ul. Korfańskiego 36.

druga, w której wzięło udział w plebiscy- cie, wszelkie części gwarancja. Właściciel: Naprawy Maszyn A. Stanisławski, Racibórz, ul. Londzina 34.

UNIEWAŻNIAM zgubioną pieczęć „Ruch Rybnik — Punkt Sprzedaży nr 16”, Roskosz Elżbieta.

ZGINEŁA suczka-foksterrier, biała w brązowe łaty, obroza z marką „Pawiat Racibórz 1959”. Odprowadzić za nagrodą do Apteki nr 158 Rybnik, Rynek 15.

SPRZEDAM parcelę budowlaną w pobliżu kop. „Dębieńsko” jak również 3,25 ha roli w Marklowicach. Zgłoszenia Józef Kiermaszek, Godów powiat Wodzisław.

SPRZEDAM nowy jednorodzinny domek 2105 m w Wodzisławiu. Kupię lub zamienię na podobny w Rybniku. Właściciel: kierownik do re- dakcji.

Młodość — ambicja — odwaga

głównymi walorami żużlowców Startu Gniezno

Jak czuje się Marian Philipp? Nasze relacje o niedzielnym, premierowym meczu żużlowców Górnika Rybnik ze Spartą Wrocław rozpoczniemy odpowiedzią na powyższe pytanie. Wypadek jakimś uległ w 2 wyścigu Marian Philipp tylko początkowo wydawał się groźny. Naszym żużlowcem zajęli się troskliwe lekarze i już w poniedziałek mógł on opuścić szpital. Philipp doznał ogólnych obrażeń i jak nas poinformowało kierownictwo RKS Górnik — Marian będzie mógł startować w najbliższym meczu. A teraz kilka słów o samym spotkaniu.

Górnicy odnieśli bezapelacyjne zwycięstwo. Okazali się oni zespołem dużo lepiej przygotowanym do mistrzostw, niż wrocławianie. Przewaga gospodarzy była wprost miażdżąca. Gościom udało się tylko w dwóch wyścigach zremisować, w pozostałych jedenastu ponosili ciężkie lanie w stosunku 1:5 lub 2:4. Zawodników Sparty tłumaczy częściowo fatalny sprzęt. Żużlowki gości nadają się raczej do treningów, niż do faktycznych zawodów. Ich as atutowy — Pociękiewicz znajduje się w dobrej formie, lecz nieustanne defekty maszyny nie pozwoliły mu zademonstrować wysokiej klasy.

O zespole trzykrotnego mistrza Polski — RKS Górnik można mówić w samych superlatywach. Wszyscy nasi zawodnicy wykazali dobre przygotowanie do sezonu. W zespole RKS nie się w zasadzie nie zmieniło. Dysponuje on nadal bardzo dobrą czwórka: J. Maj, St. Tkocz, J. Wiecek i Philipp. Również pozostali żużlowcy wykazali chęć walki i pewną poprawę formy. Punkty dla zwycięzców zdobyli: St. Tkocz i J. Wiecek po 13, J. Maj — 12, Berliński i E. Maj po 7, Pesze — 4. Końcowe zwycięstwo Górnika 56:22.

W najbliższą niedzielę znów podziwiać będziemy wspaniałą jazdę naszych żużlowców. Terminarz spotkań ligowych został ułożony w ten sposób, że w drugiej kolejce rozgrywek RKS Górnik jest znowu gospodarzem meczu. Tym razem do Rybnika przyjeżdża zespół beniaminka I ligi — Startu Gniezno. Będzie to pierwszy występ tego zespołu na torze rybnickim. Start Gniezno stanowi rewelacyjną kartę w historii polskiego żużla. W ciągu zaledwie dwóch sezonów zdołał on awansować z III do I ligi. Głównymi walorami zawodników Startu to: młodość, bojowość i odwaga. Oto skład drużyny gości: Ptaszyński, Pogorzelski, Kwarciański, Wróblewski, Ryczkowski, Cieślewicz i rezerwowi Cieśliński, Początek meczu o godz. 15.00. Już o godz. 13.00 na stadionie RKS Górnika

nik rozegrane zostanie spotkanie piłkarskie o mistrzostwo klasy A: RKS Górnik — Pogoń Niedobczyce.

Uwaga! W dniu Święta Pracy żużlowcy RKS Górnik wyjeżdżają na mecz mistrzowski do Włocławka. W tym meczu, najgroźniejszego rywala tegorocznych mistrzostw. Na trudnym torze Częstochowy naszym chłopcom przysięgamy, że dopiętych rybnickich kibiców, którzy pragną im towarzyszyć w wyjeździe. Sądźmy, że Orbis Rybnik, MPKG, PKS i RZPW zorganizują zbiorowe wycieczki na mecz do Częstochowy.

St. Sławik



Fatalna niedziela rybnickich ligowców

Czarna niedziela rybnickich ligowców. Tak można najkrócej określić ostatnią kolejkę spotkań o mistrzostwo I, II i III ligi dla drużyn naszego terenu. Górnik Radlin uległ Polonii Bydgoszcz 0:3, Concordia przegrała w Mielcu ze Stalą 0:1, również Górnik Czerwionka i Górnik Pszów utracili dalsze punkty. Jedynie Unia Racibórz zdołała zremisować w Krośnie z Legią. To była fatalna niedziela...

Polonia Bydgoszcz pokonała zdecydowanie Górnika Radlin 3:0. Po dobrym meczu z Gwardią radlinianin znów zawiedli. Ich porażki nie tłumaczy fakt, że od 20 min. gry kontuzjowanego Budnego zastąpił Kłaczek. Bramkarz ten nie mógł zaradzić utraconym bramkom. Cały ciężar gry spoczywał bowiem na liniach defensywnych i to, że pomocnicy i obrońcy zmęczeni się w końcu, nie wystawia im złego świadectwa. Atak Górnika grał może ładnie w polu, ale cóż z tego, kiedy poszczególni gracze mając okazję oddania strzału usiłowali wjechać z piłką do bramki. W końcowych 30 minutach gry Górnik posiadał nawet przewagę. Nasi napastnicy egzekwowali niezliczoną ilość rzutów różnych, jednak zabrakło strzelca z prawdziwego zdarzenia i Górnik przegrał aż 0:3.

Concordia Knurów chciała zwyciężyć z Mielca jeden pkt, ale wobec słabej gry napastników sztuka ta nie powiodła się. Nikła porażka zawiązuje się knurówianom doskonale grze Horna, Grychtala i Wilczka, którzy należeli do najlepszych graczy na boisku.

Nie powiodło się również naszym III-ligowcom: Górnikowi Czerwionka i Górnikowi Pszów. Górnicy z Czerwionki nie potrafili wykorzystać atutu własnego boiska, przegrywając ze słabą Stalą Mikołów 1:2, natomiast Górnicy Pszów starczyło sił tylko na pierwszą połowę meczu, która zakończyła się wynikiem remisowym 2:2. Po zmianie inicjatywę przejęli gospodarze, tj. Stal Zawonia.

Rewelacyjną formę w niedzielnych zawodach wykazali sprinterzy. Rezultaty Jargonia, Otawy, Fojtówny i Matysika są jak na początek sezonu bardzo dobre i stanowią dobrą prognozę dla naszych lekkoatletów przed rozpoczęciem mistrzostw.

Lekkoatleci Startu Rybnik rozpoczynają w niedzielę rozgrywki o mistrzostwo woj. klasy A. W pierwszym spotkaniu zmierzą się oni na stadionie Unii Krywałd z Carbo Gliwice i CKS Czładka. Po zwycięstwie 10:0, 10:0. W zespole CKS Czładka wystąpi rekordzista Polski w skoku w dal — H. Grabowski.

brze, zdobywając 3 bramki i zwycięstwo 5:2.

W niedzielnych spotkaniach zmierzają się: Górnik Radlin ma wyjazd do Lechii Gdańsk, Concordia podejmuje w Knurowie Legię Krosno, również Unia Racibórz gra przed własną widownią z Szombierkami. Górnik Pszów gości przodownika rozgrywek Bobrek Karb, Górnik Czerwionka ma wyjazd do rezerwy Polonii Bytom.

SEKCJA BASEBALLU NAWIAZUJE KONTAKTY MIĘDZYKRAJOWE

Działająca od kilku miesięcy przy PZPP w Rybniku sekcja baseballowa nawiązała ostatnio kilka korespondencyjnych kontaktów międzykrajowych z pokrewnymi związkami Finlandii, Meksyku, USA, Włoch, Anglii i NRF. Kontakty te polegają na wymianie uwag i spostrzeżeń odnośnie przepisów gry, wymiarów boisk i systemów przeprowadzania mistrzostw.

Na boiskach klasy A i B

Rekordowe zwycięstwo Rydułtów i czyste konto bramkowe Czarnych Gorzyce

GKS Rymer i Naprzód Rydułtowy są na ustach kibiców klasy A po niedzielnej, czwartej już kolejce spotkań. GKS Rymer z racji dalszego zwycięstwa, tym razem nad Olzą Godów, Naprzód Rydułtowy po rekordowym sukcesie nad Przyszłością Rogów. Dwucyfrową jaką zaaplikowali napastnicy Rydułtów przeciwnikowi zbliżyła znowu drużynę Naprzodu do czołowej dwójki. Na jak długo? Z Rydułtów nadchodzi dość optymistyczne wieści. Atak Naprzodu, który w niedzielę zagrał w zmienionym zestawieniu dał prawdziwy pokaz umiejętności strzeleckich. Wypada nadmienić, że nowy kierownik kwintetu ofensywnego — Kocz strzelił 6 bramek, inicjując oprócz tego szereg pomysłów zagrań. Do gustu publiczności przypadł również debiutant — Franoz. Przyszłość Rogów wypadła na tle dobrze usposobionych gospodarzy jako zespół siłowy, który poza dobrą kondycją nie mógł niczym zaimponować.

Mniej pomysłowe meldunki nadchodzą z obozów GKS Rymer i RKS Górnik. Wprawdzie GKS wygrał mecz z Olzą Godów, jednak zwycięstwo zostało wywalczone w nienajlepszym stylu, natomiast RKS Górnik nie zostawił omal punktów na boisku beniaminka, Concordii Radlin. Z meczu na mecz rozkręca się rezerwa Górnika Radlin. Pewne oznaki poprawy formy wykazują także piłkarze Górnika Chwałowice, Piłomienia Czuchów i Concordii Radlin.

W I grupie klasy B zanotowaliśmy porażkę Polonii Niewiadom, która uległa Silesii Rybnik 2:3. Porażka na gruncie rybnickim kosztowała dość drogo, bo utratę przodownictwa i to właśnie na rzecz Silesii. Pierwsze zwycięstwa w tej grupie odnosili: RYF Rybnik i Jedność Jejkowice. Tabelę II grupy otwiera nadal drużyna Czarnych Gorzyce. Bramka przodownika jest wciąż jeszcze zaczarowana dla przeciwników. W czwartej kolejce spotkań dwa pierwsze, cenne punkty zdobył KS-27 Gólkowice, pierwszy, choć połowiczny sukces odniosła także Unia Turza.

KLASA A

Górnik Chwałowice — Kolejarsz Wodzisław	2:0	Naprzód Rydułtowy — Przyszłość Rogów	10:1
Górnik Jankowice — Piłomień Czuchów	1:2	Concordia Radlin — RKS Górnik	2:2
GKS Rymer — Olza Godów	2:0	Concordia Knurów Ib — Górnik Radlin	Ib 1:3
Unia Krywałd — Pogoń Niedobczyce	2:1		
GKS Rymer	4	8	8:1
RKS Górnik	4	7	10:6
Naprzód Rydułtowy	4	6	14:5
Concordia Radlin	4	5	9:6
Piłomień Czuchów	4	5	7:5
Kolejarz Wodzisław	4	4	6:4
Górnik Radlin Ib	4	4	5:5
Olza Godów	4	4	6:8
Pogoń Niedobczyce	4	3	5:5
Górnik Chwałowice	4	3	6:7
Unia Krywałd	4	3	5:7
Concordia Knurów Ib	4	3	6:8
Górnik Jankowice	4	1	5:8
Przyszłość Rogów	4	0	3:20